

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i krol. węgierskie ministerstwo handlu reskryptem z dnia 19 kwietnia 1894 l. 49.073/93 udzieliło Kornelowi Maślonce w Nowym Sączu wyłącznego przywileju na zamek *Rieggelschlos mit Siegelverschluss* z prawem pierwszeństwa od 17 czerwca 1893 według opisu tajnego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1894 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim Banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, opiewających na wal. austr.	
a) nieoprocentowanych	25.350 zł.
b) 3 proc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	37.050 „
c) 3 1/2 oprocentowanych, sześciomiesięcznych	69,251.850 „
d) 3 oprocentowanych, trzymiesięcznych	10,829.800 „
razem	80,144.050 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie ko-

misye kontroli banknotów państwowych, a mianowicie:

jednorońskowych	54,466.229
pięciorońskowych	137,811.730
pięćdziesięcioroń.	136,152.700 zł.
razem	328,430.659

w ogóle 408,574 709

Wiedeń, 4 sierpnia 1894.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dłu-gu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Zygmunt hrabia Berchtold.
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 sierpnia.

Można powiedzieć bez przesady, iż dzisiaj Bułgaria jest tym krajem, którym najwięcej zajmuje się prasa austro-węgierska, niemiecka i rossyjska. Artykuły na temat stosunków bułgarskich, interwiewy z różnymi osobistościami, które bądź odgrywały, bądź odgrywają teraz, bądź też mają widoki odegrania pręcej lub później roli politycznej w księstwie, wreszcie korespondencye z podpióra wysłanych umyślnie na miejsce sprawozdawców, zapełniają od czasu upadku Stambułowa bezustannie szpalty wielu pism. Ze wszystkiego, co dotąd w nich znajdujemy, wynika to jedno, że Bułgaria przechodzi obecnie dość ciężkie przesilenie, że w młodym organizmie państwowym, któremu brakuje od niedawna żelaznych obręczy stambułowskich, fermentuje i burzy się coraz bardziej. W kraju potworzyło się mniej więcej

tyle stronnictw, ile jest wpływowych osobistości. Na skrajem prawem skrzydle stoją: przebywający jeszcze w Rossyi Cankow i odsiadający więzienie Karawelów. Cankow był uczestnikiem, jeżeli nie sprawcą wszystkich spisków i zamachów przeciw ks. Aleksandrowi i księciu Ferdynandowi, Karawelów zaś pomagał torować drogę do tronu księciu Koburgowi, usunął się jednak od niego, skoro spostrzegł, iż wobec Stambułowa trudno mu będzie zająć wybitniejsze stanowisko i skoro były wszechwładny minister zbyt dotkliwie dał mu uczuć swoją rękę. Wspólna nienawiść zbliżyła obu dawniejszych przeciwników; obaj widzą dzisiaj jedyne zbawienie Bułgarii w zupełnym ukoronieniu się przed caratem, a chociaż ci z ich zwolenników, którzy przebywają w kraju, starają się przekonać, że nie podzielają antydynastycznych tendencyj swoich przewodców, to przecież i im także przyswieca zasada pojednania się za jakąbądź cenę z Rossyą. Program ich, wedle zapewnień kół dobrze poinformowanych, ma obejmować następujące punkta: Przyjęcie przez ks. Ferdynanda i jego syna wiary prawosławnej, odwołanie z wygnania wszystkich Bułgarów, reaktywowanie wydalonych oficerów, przywrócenie nadanej przez Rossyę ultra-demokratycznej konstytucyi (tirnowskiej), która, jak wiadomo, zdegradowała księcia do roli manekina, powołanie napowrót na wybitne stanowiska rossyjskich generałów i oficerów. Najśmielej podnosi głowę owo właśnie stronnictwo, licząc z pewnością, że przy najbliższych wyborach do skucezyny uzyska większość. Ono to urzęda bezustannie burzliwe demonstracye, skierowane w części przeciw obecnemu rządowi, w części przeciw Stambułowowi, którego chciałoby koniecznie wraz ze wszystkimi jego zwolennikami pociągnąć do jak najsurowszej odpowiedzialności. Dawnem braterstwem broni połączonej jest do pewnego stopnia z Karawelowem

dzisiejszy minister Radosławów. Ten wszakże pojednał się z księciem Ferdynandem i utworzył koalicję z umiarkowanych żywiołów celem strącenia nienawistnego mu w najwyższym stopniu Stambułowa. Radosławów i jego najbliżsi przyjaciele zachowują się w obecnym sporze zupełnie biernie, licząc widocznie na to, że będą mogli w chwili stanowczej zaważyć na szali między przyjaciółmi i przeciwnikami Rossyi.

Wyraźniejszą już rolę odgrywa minister handlu Toczew, ten bowiem oświadczył gotowość do pojednania się pod pewnymi warunkami z caratem. W rozmowie z korespondentem *Nowoje Wremia* wskazał on między innymi na to, że protektorat rossyjski nie okazał się niekorzystnym pod względem ekonomicznym, i że przy dobrej po obu stronach woli nie byłoby trudno znaleźć podstawę dla porozumienia.

Dawni przewodcy partyi konserwatywnej prezes gabinetu Stoilow i minister skarbu Naczewicz byli i są zdania, że Bułgaria potrzebuje silnej książęcej władzy i że obecna dynastia, a zarazem niezawisłość kraju muszą być bezwarunkowo utrzymane. Nie mieliby nic przeciw temu, gdyby powiodło się wynaleźć *modus vivendi* z Rossyą, znają oni wszakże aż nadto dobrze naturę dyplomacyi rossyjskiej, a wiedząc, że ta domaga się od Bułgarów bezwarunkowej uległości, upatrują w caracie najgroźniejszego wroga młodego księstwa.

Na skrajnej lewicy znajdujemy dzisiaj Stambułowa i wierzących w jego dobrą gwiazdę byłych ministrów Petkowa, Grekowa i kilkunastu innych z wiernej drużyny ekspremiera. Ze Stambułowa zdecydowany jest prowadzić walkę do ostateczności, że ma silną wolę zwalczania bez oglądania się na nikogo swoich przeciwników, pokazuje się z liczących jego enuncyacyj, w których odbrzmiewa gwałtowny, namiętny, niepoohamowany ton desperata.

Szczawnica przed pół wiekiem.

(Obrazek z przeszłości).

Ojcowie nasi niezwykli byli nawiedzać zdrojowiska dla przyjemności. Tylko rzeczywista choroba i uporczywe nalegania lekarskie mogły naszych przodków skłonić do szukania ratunku w zdrojowiskach krajowych lub zagranicznych. Do miejsc kąpielowych za granicą, najchętniej odwiedzanych przez Polaków, należały Karlsbad i Cieplice w Czechach, lub Trenczyn i Bardjow na Węgrzech. Wybierano się tam dworno i strojno, w asy-stencyi licznej służby z kuchnią i pościelą. Tem uciążliwszą, mimo mniejszej odległości, była wyprawa do zdrojowisk krajowych, które przedstawiały jeszcze w pierwszej połowie bieżącego wieku obraz wielce patryarchalny. Nawet Lubień, ów „książę wód polski“, najchętniej odwiedzanych przez Polaków, nie posiadał w pierwszych latach naszego wieku żadnych mieszkań dla gości kąpielowych, którzy mieszcili się w wiesniaczych chatkach, lub w wielkiej karczmie, stojącej na końcu wsi. Mimo to nie brakło Lubieniowi wybitnych gości ze sfer arystokratycznych, że wspomniemy tylko o księżnej generałowej ziem podolskich, która gościła tu wraz ze światnem towarzystwem puławskim w lecie 1803 roku. Zapełnia wioska wówczas niezwykłym życiem. Księżna urządziła nieustanne wycieczki i zabawy, urozmaicone produkcjami orkiestry i aktorów senatora Ilińskiego, wawiającego równocześnie w tej miejscowości. W miarę wszakże jak podnosił się Lubień, z ręką Wilczków i Jabłonowskich, przedej na własność Brunickich, upadały stające jeszcze przez doktora Syksta z początkiem mednanego wieku. Krótkotrwałą też była świetność zakła-

du kąpielowego w Niemirowie, ongi własności Fredrów, Stadnickich, Moszyńskich. W latach 1817—1834 w opustoszałych dziś łaźniach niemirowskich odbywały się huieczne zjazdy obywatelskie i zabawy. Chwilową wziętością i rozgłosem cieszyła się przed rokiem 1849 Konopkowska, założona przez Jana barona Konopkę pod Mikulińcami. Truskawiec zaś, który do roku 1870 był własnością rządową, dopiero od roku 1876 poczęto liczniej odwiedzać. Jeden tylko Iwoniec dzięki wytrwałym zabiegom swego właściciela, Karola hr. Załuskiego zdobył sobie przed pół wiekiem ustaloną reputacyę, którą po dziś dzień zdołał utrzymać.

W obec utrudnionej brakiem dobrych dróg i wygodnych środków przewozowych komunikacyi, zdrojowiska nasze górskie, w zachodniej części kraju położone, niezlicznie były odwiedzane. Podróż w owe strony równała się wyprawie, niepozbawionej awanturycznego uroku i rozmaitych przywacyi, obojętnych może dla człowieka niecierpiącego się z wygodami, lecz uciążliwych a może też i wręcz szkodliwych dla ludzi chorych.

Z prawdziwą przeto ciekawością wzięliśmy do ręki rękopis p. t. „Wspomnienia z podróży w zachodnią część Galicyi“, zachowany w zbiorach Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Jest to pamiętnik podróży do Szczawnicy, odbytej w czerwcu 1834 roku przez Tadeusza Wasilewskiego. Zanim zaznajomimy się z treścią rękopisu, słów kilka poświęćmy chcemy osobistości autora, która dla każdego obeznanego choćby cokolwiek z przeszłością Galicyi, nie jest zapewne obojętną.

Tadeusz Chochlik z Wasilewa Wasilewski, konsyliarz gubernialny i wicemarszałek Stanów galicyjskich, spędził całe swe życie w posłudze obywatelskiej i zaliczał się słusznie do najbardziej światłych i zacnych ziemian w Galicyi. Zajmował się żywo nie tylko wszystkimi sprawami publicznymi, o ile takowe dostępnymi były dla

ludzi czynu i dobrej woli w owych czasach, lecz nadto popierał gorliwie scenę narodową, opiekował się literaturą i młodzieżą, okazując wybitniejsze zdolności umysłowe. Dom zacnego marszałka przez długi szereg lat był jednym z nielicznych ognisk życia literacko-artystycznego w naszym mieście a i piórem rad się zabawiał Wasilewski w chwilach wolnych od posług obywatelskich. Owocem tych literackich trudów marszałka jest spory zbiorek rękopisów, złożonych przez rodzinę w Zakładzie Ossolińskich. W foliantach tych, prócz poezyi okolicznościowych, powiastek, komedyi i fragmentów powieści „Szymon Brzeski“, znajdują się wypisy do zamierzonego widocznie wydawnictwa p. t. „Życie uczonych ziomków“ tudzież „Projekt polityczne“ i traktat „O włościanach w Galicyi.“ Tyle o osobistości i o pracach literackich Wasilewskiego, który w roku 1850 zmarł w Jurkowiecach pod Zloczowem.

„Nieszczęścia publiczne i domowe cierpienia, śmierć najlepszego ojca i natężenia w pracy niewdzięcznej nadweryżyły, dotąd silne zdrowie moje; kazano mi szukać uzdrowienia u źródeł w Szczawnicach.“ — Temi słowy rozczyna dyarysz swej podróży Wasilewski*) który w dniu dwudziestego ósmego czerwca 1834 roku opuścił mury Lwiewo-grodu. Jadąc na Gródek i Sadową Wisznję, zatrzymał się dłużej w Przemyslu, które to miasto opisuje wcale dokładnie. „Zamek Kazimierza są słowa Wasilewskiego — przed trzydziestu laty był jeszcze mieszkalnym. Dziś tylko gruz sypie, bo nie było ręki, coby go zachować chciała. W jednej części królewskiego gmachu przebywa teraz urzędnik potrzebny, ale którego nazwać przy-zwoitą nie pozwala, co miasto z włościanych się psów oczyszcza. Ciąta pobitych psów zajmują dziś miejsce, na którym niejed-

mąż waleczny krew za ojczyznę i za pana przelał“....

Z Przemysła podążył Wasilewski na Krasiczyn, którego właściciel hr. Piniński, dbał wiele o utrzymanie zamku w dobrym stanie, na Dubiecko, Barycz i Bachórz, do Krosna. „Miaszeczek samo — zapisuje w swym pamiętniku — ma pozór wcale przyjemny i dobre stare i nowe domy.“ Z Krosna w dalszą udał się drogę i przez Biecz, Gorlice, Ropę i Grybów zajechał do Nowego Sącza, o którym to mieście zamieszcza następującą notatkę: „Założenie gościnea murowanego, bliskość Szczawnicy i Krynicy podniosły w kilku latach to miasto, w którym niedawno żaby skrzeczały w kałużach na rynku“.... Natomiast Stary Sącz nie znalazł łaski u naszego autora. „Stary Sandez — powiada — nie zaleca się tylko tem, że stary“.

Za Starym Sączem kończył się w owych czasach świat cywilizowany. „Za Starym Sączem o milę“ — słowa Wasilewskiego — kończy się murowany gościniec u przewozu przez Dunajec. Z tamtej strony za przewozem, od Jazowska, zaczynają się tak zwane obłazy. Są to drogi nieszerokie, ale starannie utrzymane, poręczami gdzie trzeba opatrzone, między skałami a przepaściami, w której Dunajec płynie, mil cztery z niewielkimi przerwami ciągnące się i prowadzące prawie ciągle pod górę i z góry. Nie są bezpieczne dla wielkich pojazdów i nieoswojonych koni, chociaż dotąd nie słycała, aby kto miał na nich przypadek, a leżący wszędzie po drodze kamień czyni podróż na sprężynach i resorach nieprzyjemną. Najlepiej jedzie się tu wózkami góralskimi. Góral i jego konie są zręczne, oswojone i ostrożne. Góral co moment z woza zeskakuje, z góry podiera wózek i konia i tegoż wraz z dyszlem od brzegu drogi odpycha. W największym pędzie z góry konia i wózek zatrzymać umie, gdy potrzeba“.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schür-Peptowski.

*) Rękopis Zakładu Narodowego im. Ossolińskich l. 3226 K. 19 — 24.

Ponieważ także metropolita Klement i duchowieństwo zajęło w obecnej walce stronictw jasno określone stanowisko, naturalnie na korzyść Rosji, byłoby położenie we wnętrzu Bułgarii prawie rozpaczliwe, gdyby nie armia, która służy za balast miotanej falami państwowej. Uczucia armii wypowiedział minister wojny, Petrow, w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników zagranicznych: nie jest on wrogiem Rosji, armia jednak nie potrzebuje żadnej władzy opiekuńczej; Bułgaria w żadnym razie nie da sobie narzucić instruktorów rosyjskich. W tych zaś warunkach niepodobna myśleć o zawarciu pokoju z Rosją, dyplomacya bowiem petersburska, jak to można wywnioskować z inspirowanych pism rosyjskich, domaga się przywrócenia stanu z roku 1884, tedy stosunku w pierwszym rządzie upokarzającego dla armii bułgarskiej. Książę Ferdynand, dla którego armia jest teraz najważniejszą podporą, nie zgodzi się z pewnością na krok, który dotknąłby ją boleśnie i mógłby wywołać w niej bardzo niebezpieczny ferment.

Z Petersburga.

(Słub córki carskiej. — Ciężkie zasłabnięcie ministra wojny Wannowskiego. — Komisyja dla żywienia dotkniętej głodem ludności. — Brak inżynierów przy budowie kolei syberyjskiej. — Reforma instytucyj włościańskich na Syberji).

Dzisiaj, 6 b. m., odbędzie się w pałacu w Peterhofie ślub wielkiej księżniczki Kseni Aleksandrowny, córki carstwa, z księciem Aleksandrem Michałowiczem. Po obiedzie galowym i koncercie, odjadą nowożeńcy na czas krótki do Ropszy.

Rosyjski minister wojny, generał-adjutant Wannowski, zachorował nagle i tak ciężko, iż do załatwiania spraw bieżących musiano wyznaczyć zastępcę w osobie generał-adjutanta Sophienowa, pomocnika szefa artylerji, którym jest, jak wiadomo, w książę Michał Mikołajewicz.

Bank szlachecki wystawił znowu 964 majątków na sprzedaż z powodu niezaplaconych rat i procentów.

Czynne w ciągu ostatnich dwóch lat nieurodzaju w 20 guberniach komisyje żywnościowe mają być zamienione na stałe organa; takie same komisyje będą utworzone także i w innych guberniach cesarstwa, guberni Królestwa i na Kaukazie. Sfera działalności tych komisyj, oraz ich obowiązki będą ściśle określone. Do składu komisyj powołani zostaną nietylko prezesowie, ale i wszyscy członkowie gubernialnych zarządów ziemskich, w guberniach zaś, gdzie ziemstwa nie istnieją, członkowie gubernialnych komisyj dla spraw włościańskich, wicegubernator i stały członek rządu gubernialnego.

Ministerstwo komunikacyi potrzebując inżynierów do budującej się kolei syberyjskiej, ofiarowało posady na tej kolei wszystkim, którzy ukończyli w roku bieżącym kurs nauk w instytucie inżynierów komunikacyi, ale większość nie przyjęła propozycyi. Wskutek tego postanowiło ministerstwo w celu

obsadzenia wakujących posad przyjąć do instytutu komunikacyi na rok jeden 60 wychowawców instytutu technologicznego, którzy ukończyli kurs ze stopniem inżyniera-technologa. Technologowie ci po roku mają otrzymać stopień inżyniera komunikacyi, z obowiązkiem przesłużenia przynajmniej trzech lat na kolei syberyjskiej.

Reforma instytucyj włościańskich na Syberji, postawiona została na porządku dziennym. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zaprowadzić tam naczelników ziemskich. Z chwilą zaprowadzenia tych urzędów w całej Syberji, istniejące do dziś okręgi zamienione zostaną na powiaty.

Juliusz Simon o cesarzu Wilhelmie.

Od dłuższego już czasu opinia publiczna we Francji i w Niemczech zajmuje się żywo artykułem, który sędziwy francuski publicysta i akademik Juliusz Simon, napisał o ostatnim pobyście swoim w Berlinie i o wizycie u cesarza Wilhelma. Artykuł ten ukazywał się w całości w najbliższym numerze *Revue de Paris*; tymczasem jednak ogłosił już Simon w *Journal des Débats* wyciąg, który wszystkie dzienniki francuskie i nie francuskie skwapliwie powtarzają, chociaż właściwie jest to wiązanka wrażeń osobistych. Wrażenia te zarówno ze względu na to, kto je spisał, jak ze względu na to, kogo się tyczy, zasługują istotnie na uwagę.

Juliusz Simon kreśli między innymi sylwetkę cesarza Wilhelma. Gdybym — powiada autor — spotkał cesarza, nie wiedząc kim jest, wziąłbym go za młodego dzielnego oficera. Twarz przyjemna, jej wyraz ujemny i uprzedzający; włosy szatyna mają złotawy odcień. Cera twarzy mało ożywiona; przypomina mi on posiadacza szlachetca normandzkiego, który posiada humor i wesołość. Jeżeli mam powiedzieć wszystko, to sądzę, że po za tą uprzejmą powierzchownością zdaje się ukrywać coś, co wskazuje, iż nieprzyjemnie byłoby w jakiejś poważniejszej sprawie być z nim innego zdania. Być może, iż myśl ta przyszła mi dlatego, że znałem właściwości cesarza; ale jestem przekonany, iż wniosek ten wynika z dokładnej obserwacyi osoby i fizyognomii.

Cesarz Wilhelm mówi po francusku z wielką łatwością, czysto, bez żadnego obcego akcentu. Tym, który z nas dwóch mówi czystej — zapewnia Simon — był z pewnością cesarz, gdyż ja zachowałem zawsze nieco akcentu bretońskiego, podczas gdy cesarz mówi jak prawdziwy Paryżanin. Monarcha pytał mnie z uśmiechem, jak oceniam jego wymowę. — „Wasza cesarska mość mówi jak Paryżanin“ — odparłem. — „Nie ma w tem nic dziwnego; miałem przyjaciela, który przez dziesięć lat był moim nauczycielem, a jest to Paryżanin i purysta językowy. Zatem — nie słyszałeś pan z ust moich żadnej herezyi językowej?“ — „Jedną, jedyną — odpowiedziałem — (jestem nietylko akademikiem, lecz i członkiem komisyi Słownika Akademii). Zauważyłem, że

słowa moje zaniepokoiły cesarza. — „Cóż więc takiego powiedziałem?“ — „Wasza cesarska mość powiedziała, że zeszedliśmy się tu *pour godailler*; *godailler* jest to wyraz francuski i znajduje się w słowniku Akademii, ale w samej Akademii i w salonach akademickich nie jest używany.“ — „Będę o tem pamiętał. Ale czy to był jedyny mój błąd?“

Zapewniłem go, że tak jest, i próbowałem wprowadzić cesarza na rozmowę polityczną, lecz usunął się z tej drogi z wielką zręcznością.

Dwa razy tylko powiodło się Simonowi skłonić cesarza do zabrania głosu w sprawie pośrednio przynajmniej politycznej. Rozmowa toczyła się o wojnie w ogólności. „Od czasu mego wstąpienia na tron — rzekł cesarz — często się zastanawiałem nad tem, i przyszedłem do przekonania, że w mojem położeniu, lepiej jest czynić ludziom dobrze, niż wzniecać w nich obawę.“

Innym razem Juliusz Simon dotknął specjalnie kwestyi wojny francusko-niemieckiej i nadmieniał, że Francja jest w poważnej większości opinii usposobiona pokojowo. Na to rzekł cesarz: „Mówię z panem najzupełniej bezstronnie. Armia wasza pracowała dużo i zrobiła wielkie postępy. Jest ona gotową. Gdyby, co jest zresztą niemożliwe, armia wasza stanęła sama jedna przeciw niemieckiej, nikt nie mógłby przewidzieć wyniku walki. Z tego też względu każdego, kto by parł Francję lub Niemcy do wojny uważałbym za głupca albo za zbrodniarza.“

Oto wszystko, co w kwestyach politycznych powiódł się Simonowi wy dobyć od cesarza Wilhelma. Cesarz wtajemniczał go jeszcze w swe osobiste upodobania i nadmienił, że po nad wszystko przekłada życie rodzinne. Dla tego zapewne oburza się na dzieła Zoli, których wielkie rozpowszechnianie świadczy — zdaniem jego — o upadku obyczajów we współczesnym społeczeństwie francuskim, i dla tego wysoko ceni romanse Ohneta.

KRONIKA

Lwów, 6 sierpnia.

— **JE. Pan Minister** Madeyski powrócił w sobotę rano z Wiednia do Krakowa. Na dworcu powitali P. Ministra przedstawiciele władz.

— **Ankieta.** W myśl uchwały ostatniej Rady ogólnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zwołała dyrekcyja Towarzystwa ankietę w sprawie zaprowadzenia pewnych pożądanych reform w prowadzeniu rachunkowości w Towarzystwie. Ankieta obradowała dzisiaj, a wzięli w niej udział pp.: Szczaniecki z Poznania, Pawliszak em. radea Towarzystwa kredyt. ziemskiego w Warszawie, Czajewicz radea tegoż Towarzystwa, Longchamps z Banku krajowego i Geisler z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, oraz członkowie dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— **P. Stanisław Tomkiewicz**, redaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** Stopień doktora praw uzyskał przed kilku dniami w Uniwersytecie Jagiellońskim p. Kazimierz Fedorowicz (w pierwotnem doniesieniu podano mylnie Federowicz).

— **Pogrzeb ś. p. Antoniego Lewickiego** odbył się w sobotę o godz. 5 popołudniu. Kondukt żałobny prowadzili w asystencyi liczne duchowieństwa obu obrządków: gr. kat. infułat ks. Siengalewicz i rz. kat. kan. ks. dr. Lewicki. Za trumną, kryjącą zwłoki przedwcześnie zmarłego, tuż za rodziną postępował osobno w tym celu przybyły z Buska do Lwowa J. E. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, dalej Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Michał Borczyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, rady Dworu hr. Łos i Hild, Rady Namiestnictwa, członkowie Rady szkolnej kraj., wszyscy koledzy zmarłego oraz liczny zastęp urzędników Namiestnictwa i publiczności. Tym licznym udziałem w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, chciano jeszcze raz stwierdzić wielki szacunek, jaki miano dla niego, jako dla człowieka i obywatela, oraz głęboki żal z powodu przedwczesnego jego zgonu.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Lewickiego, złożyli urzędnicy Namiestnictwa 73 zł. na fundusz wsparcia dla wdów i sierót po urzędnikach politycznych.

— **Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** (założone w styczniu 1893 roku) ogłasza XV sprawozdanie za miesiąc lipiec b. r. Towarzystwo udzieliło pomocy ogółem 259 osobom, mianowicie w dzień 167, w nocy 92. Z tego przypada na nagłe zasłabnięcia 104 wypadków, uszkodzenia cieleśne 117, samobójstwa 5, przypadki obłąkania 1. Do szpitala przewieziono 58, do mieszkania 6, do stacyi ratunkowej 12 osób. Fałszywych alarmów było 8. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników 8. Członków czynnych liczy Towarzystwo 14, członków wspierających 407.

(n) **Próba organów.** Wczoraj w południe, w obec licznie zebranych słuchaczy, odbyła się w fabryce p. J. Sliwińskiego, próba wielkich organów świeżo wykonanych, a przeznaczonych dla rz. kat. kościoła w Kijowie. Organ ten, jako niepospolite dzieło przemysłu krajowego, miały być umieszczone na Wystawie; wielkie jednakże trudności w ustawieniu olbrzymiego instrumentu zniewoliły p. Sliwińskiego do zaniechania tej myśli. Wczorajsza więc próba miała na celu zapoznanie tutejszego świata muzycznego z pięknym instrumentem, który wkrótce zostanie za granicę wywieziony.

Organy p. Sliwińskiego przedstawiają się pod każdym względem imponująco. Zbudowane są one w stylu renesansowym i obejmują 24 regestrów kompletnych, przeważnie cynowych. Systemem instrumentu jest 7. zw. stożkowy z zastosowaniem crescendo. Znajdujemy tu dwie klawiatury manualowe i jedną pedałową. Grający władca może nimi z całą swobodą, gdyż są one osadzone na konsolach, dzięki czemu można się wygodnie posługiwać kluczami kombinacyjnymi (Copula, mezzoforte, fortissimo, crescendo etc.) bez przerywania gry odejmowaniem ręki. Około 4000 litrów zamkniętego, ściśniętego powietrza

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Marcelle par Charles Berkeley. Paris)

(Ciąg dalszy).

Roger do Maksa.

Mój drogi!

Dziękuję ci za list twój i wszystkie zawarte w nim przyjazne wyrazy, których bardzo potrzebowałem. Czarne myśli tłumem mnie opanowały. (Następuje opis stanu duszy Rogera. Jest zawsze bez żadnych wiadomości o chrześniej matce, i to go niepokoi, zarazem i gryzie. Margrabina podróżuje; ciągle się gniewa na Rogera za owo niedoszłe małżeństwo. Czuje się straszliwie osamotniony, a świat cały pustynia jest dla niego. Daremnie przeczyć! serce ma swoje prawa! Trzeba kochać — w uczuciu tylko jest osłoda życia. Roger nie ma kogo kochać, prócz swojej chrześniej matki — matczak. Ona go wychowała, zastępowała mu miejsce matki i ojca. Jeżeli zażył kiedy trochę szczęścia w życiu, to tylko przez nią i od niej. U niej, w jej domu, on i brat jego czuli się jakby w domowym ognisku, a oto teraz ona oddala się od niego...)

„Zaczynam się stawać sentymentalnym, pisze Roger dalej, lepiej więc skończyć, bo mógłbyś otrzymać ośm kartek w tym samym stylu... Myślałem, że będę mógł choć raz w miesiąc zabiegać do niej, i zabrać ją gwałtem do siebie, a zresztą, miewałem listy od niej — teraz trzeba się wyrzec wszystkiego! Kończę, drogi Maksie, daruj mi, żałuj, i wierz mojej przyjaźni.

Marcela do Ludwika.

Droga Ludwiniu!

Najprzód, nie jestem kochaną tajemniczą istotą. Kochaną, tak, spodziewam się i liczę na to; tajemniczą — nie! gdybym nią była, nie mówiłabym ci nigdy, co mnie przez głowę przechodzi — bo i nacóż robić tajemnicę? ty należysz do tych dusz wyższych, którym można wszystko powiedzieć; czyż kiedy chowałam coś przed tobą w sekrecie? Doprawdy, że sobie nie przypominam, a zresztą, teraz nie mam żadnej tajemnicy. Życie na prowincyi jednostajne, bez żadnych wrażeń i wypadków. Pan Roger, nasz sąsiad, przerywa nieco tę monotoność swoimi wybrykami, prawie z oryginalnością graniczącymi. W życiu naszym to żywił nowy, postać epizodyczna, która mnie rozrywa, i mówię o nim z przyjemnością, a dla mojej wyobraźni, przesyconej mdłymi potrawami rodzinnego życia, to jakby pasztet wykwiłtny. Czy ty to rozumiesz? czy widzisz w tem coś złego? co do mnie, ja nie widzę.

Teraz, droga Ludwiniu, kiedy już przeszłam do porządku dziennego nad tobą i nademną, spieszę ci powiedzieć, że w istocie masz słusność, iż pan Roger nie jest ani byłym aktorem, ani panem Roger prostru. Mam pewność, i oto cała sprawa, jak mówi Franciszek, którego muszę zacytować, gdyż o nim będzie mowa.

Otóż w przeszłym tygodniu, Franciszek, który służy u nas zarazem za furmana i ogrodnika, skaleczył się moeno w rękę, obcinając krzak różany. Zabrałam się do kuracyi zapomocą dyachylonu, kompresów i bandażu, bo taka już tradycya domu Bawre: wszyscy mężczyźni bywają wojskowymi, wszystkie kobiety umieją opatrywać rany. To przynajmniej logiczne — co jeden zbroi, naprawia drugą... ale z materyjalnego punktu widzenia, a przedewszystkiem wobec Boga,

czyby nie lepiej było nie nie broić, aby nie mieć zawiele do naprawiania? Ale to by nas za daleko mogło zaprowadzić, i pomimo, że jestem w werwie, czuję, że przedmiot za głęboki dla mnie.

Plotę jak sroka! (Co za zabawny sposób określenia; zaręczam, że nie szukałam tego wyrażenia — ale jestem w bardzo dobrym humorze i wszystkie wiosenne ptaszki śpiewają mi w głowie...) Gdzież to byłam? — czytam, poprawiam i idę dalej.

Na drugi dzień zdejmuję bandaż i nie jestem zadowolona; rana się zaogniła. Robię wszystko, czego mnie doświadczenie nauczyło i czekam. Na trzeci dzień, rzuciwszy tylko okiem na bandaż, mówię do Franciszka: — Ktoś tego dotykał! — Franciszek się czerwieni i odpowiada: — To prawda, proszę pani. Jak panią mogła poznać? — To bardzo łatwo. Zresztą, ten kto ruszył, rozumie się na rzeczy lepiej odemnie. Oto owinięte bandażem całkiem inne, a jednak wybornie zrobione. — Rana była w znakomitym stanie, ani zaognienia, ani pulsowania: dla mnie już nie do roboty nie pozostawało. — Kto ci to zrobił? aptekarz? — Nie, proszę pani. — Siostra ze szpitala? — Nie, proszę pani. — (Cień karmazynowy coraz silniej rozpościera się na twarzy jego, przechodząc prawie w fioletową barwę). Patrzę na niego i zaczynam się śmiać. — No, to chyba jakaś tajemnica! mówię. — Ha, kiedy paniąka każę, to powiem. Otóż byłem wczoraj o piątej godzinie w kuźni i spotkałem tam Piotra, furmana tego pana obok... byłem trochę w złym humorze, bo ręka mnie bolała... Podczas gdy kował kuźnia, Piotr spytał się mnie, co mi brakuje i dowiedziawszy się, powiedział: — Chodź do nas... dam ci balsam... miałem nieraz takie skaleczenie, a nawet rany, i zawsze mi pomogło. — (Tutaj Franciszek spojrzął na

mnie — i widać że na mojej twarzy nie ujrzał nic strasznego, bo mówił dalej ze śmiałą miną). — Po obiedzie zastukałem do drzwiczek ogrodowych. Piotr mnie zobaczył i rzekł: — Wejdz, a ja tymczasem poszukam; — nie chciałem wejść, tylko stałem na dziedzińcu, a kiedy Piotr mnie zaprasza, nadechodzi jego pan. — Do kogo mówisz, Piotrze? spytał. — To proszę pana człowieka, który się skaleczył... chciałem mu dać balsam, ale nie chce wejść... — Pan się zbliżył, patrzy i mówi, jak człowiek w doświadczeniu: — Bardzo dobrze, mój dzielny człowieku! dowodzi to, że jesteś dyskretny, ale możesz wejść; nie zawadzaj się i weale. — Miał odejść, nagle zawrócił i rzekł znowu: — Cóż to za skaleczenie? — Powiedziałem co jest, a on na to: — Ach, pokaż że mi to... to nie balsamu potrzeba... chodź no tutaj. — Wszedłem więc do gabi-netu... Boże! jakże tam pięknie? zbroje, portrety ludzi dawnych... a wszystko starożytnie... prawdziwe antyki paniąko! Ten popan, pałac cygaro, sam zdjął bandaż... patrzył... i! kazał przynieść ciepłej wody; potem nałożył trochę owego sławnego balsamu i zabandażował na nowo... Dziękuję jak mogę i kiedy już odchodziłem, znowu spojrzął na mnie: — Zkąd ja was znam!... pyta. Musiałem was gdzieś już kiedyś widzieć! — Wtedy zbliżył się Piotr zakłopotany i mówi: — Wiem, że pan nie lubi zblizania się do sąsiadów... ale to dla spełnienia dobrego uczynku... to furman z sąsiedniego domu... — Ach!... to prawda!... nie lubię plotek, ale tym razem dobrze zrobiłeś Piotrze, bardzo dobrze! wróć do mnie za dwa dni, mój przyjacielu, aby powiedzieć co słyhać z raną? I oto, proszę pani, cała sprawa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obejmują miechy (francuskie — podwójne pompy i rezerwatory); zaopatrują też wszystkie rejestry w równej mierze, w skutek czego ton posiada pełność dźwięku i należyty siłę. Godną uwagi rzeczą jest też praktyczność w połączeniu klawiatur z organami, dzięki której dostęp do każdej części mechanizmu jest wygodny. P. Sliwiński wprowadził tu własny swój pomysł; jemu też zawdzięcza instrument praktyczną tę swoją stronę, jak w ogólności, całą swą doskonałość i piękną konstrukcję.

Słuchaczom wczorajszym zaprezentował nowe organy p. Sokol z Kijowa. Wyborne też wykonanie dzieł Hessego, Mendelsohna, Beethovena, Schumana i w. i. przedstawił instrument ten nader dokładnie i dało poznać słuchaczom w pierwszym rzędzie świetne jego forte, w manualnym pierwszym pryncypał o dźwięku pełnym a śpiewnym, silny i piękny walthorn, charakterystyczny ralicjonalny, w manualu drugim smyczkowe głosy i flet harmoniczny. Jedną z największych zalet instrumentu jest doniosłość pedałowych tonów. Słowem, spotykamy tu niezwykle bogactwo dźwięków i możliwość wywoływania rozlicznych wielkich efektów poważnej muzyki. Organ ten, jako dzieło pierwszorzędnej wartości, przynosi twórcy ich, p. Sliwińskiemu, istotną chlubę.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: Jan Mądrykowski, obywatel m. Krakowa, znany pyrotechnik tamtejszy, przeżywszy lat 37, dnia 4 b. m.

— **Pożar** zniszczył około godziny 1 w nocy na niedzielę stary drewniany dom Jędrzeja Seniszyna w Zniesieniu. Na miejsce pospieszyła miejska straż pożarna pod kierownictwem zastępcy naczelnika Eliasiewicza, której wkrótce udało się ogień zlokalizować i ugasić.

— **Kradzież koni.** W Drohowyżu skradziono onegdaj Hryciowi Melnykowi siwą klacz 10-letnią, mającą na prawym boku niezagożoną jeszcze ranę od ukąszenia, czerwoną klacz 7-letnią i takiej samej maści wałacha 2-letniego wraz z drabiniastym wozem o drewnianych osiach.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 6 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 4 sierpnia do 12 w południe dnia 6 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 3-4 m. sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (66 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +21.9°C., najwyższa +29.2°C. w sobotę popołudniu, najniższa +15.2°C. wczoraj w nocy.

Przez obie ubiegłe doby mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwykła 770 do 765 mm. we wschodniej Francji. Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 7 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zach. o średniej prędkości 2 m. sek.; średnia temperatura doby obniży się do +22°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Wieliczka.** Z powodu urodzin Najjaśniejszego Pana, urządzone będzie w niedzielę dnia 19 sierpnia 1894 zwiedzenie kopalni wielkich, z którego czysty dochód przeznaczony jest dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokol” w Wieliczce. W tym celu będzie kopalnia częściowo oświetlona, a nadto urozmaicą pobyt publiczności w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna. Biletów wstępu nabyć można wyłącznie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, linia A—B, w restauracji i kawiarni Piotra Porzyckiego. Rynek nr. 17, I. piętro w Krakowie, oraz w Wieliczce przy kasie. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej. Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o godzinie 1 i 2 po południu. Cena biletu omnibusem z dworca kolei w Wieliczce do szybu „Rudolfa” albo z szybu „Rudolfa” do dworca kolei w Wieliczce 20 ct. — Również odchodzą omnibusy z Wieliczki do Krakowa o godzinie 4, 6, 8 i 10 wieczorem.

Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12 w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 minut 10 wieczorem.

Przewodnik ilustrowany kopalni można nabyć przy zakupie biletów.

— **Trzy dni gradu.** W gubernii lubelskiej padał grad — przez trzy dni z rzędu. Trzy dni gradu — to, jak pisze *Kurier Codzienny*, trzy miliony rubli strat w zasiewach, budynkach i inwentarzu żywym. Pierwszy dzień gradu, tj. 14 lipca dał niejako preludium do innych. Spadł on tylko w jednej gminie Wólka, w pow. lubelskim, zbił zboże na 8 morgach, rozwalił wiatrak w Swidniku i stodołę, zrzuciwszy strat ogółem na rs. 20.250.

Na drugi dzień dopiero, tj. 15 lipca od zachodu ku wschodowi pędził orkan z chmurami, przeciążonymi lodem. Odrzucał spadając

kulki wielkości jaj kurzych i od Galicyi przez pow.: biłgorajski, zamojski i hrubieszowski przeszedł grad dalej. W pow. biłgorajskim gminy: Krzeszów, Huta Krzeszowska, Kocudza i Sól ucierpiały najwięcej. Zboże zbite do szczytu, drzewa owocowe obite z owoców, połamane i z korzeniami powyrwane; drzewa na drogach i w lasach, grusze na polach legły jak ścięte toporem; szyby w oknach poszły w kawałki, grad przedostał się do domów i chat włościańskich, burza zrywała dachy, a kule gradowe przebiegały pułapy. Nawet w chatach ludzie nie byli bezpieczni, musieli się kryć pod łóżka i stoły i okrywać głowy. Psy podwórzowe, ptactwo domowe pozabijane, ziemia pokryta lodem, biednym ludziom zdawało się, iż nastąpił koniec świata. Kiedy się rozpatrzono i zaczęto obliczać straty ucziwie, po gospodarstwu sporządzono wykazy, że w pow. biłgorajskim burza zrzuciła klęskę na rs. 238.980. Posuwając się dalej burza zajeżdża pas szerszy w pow. zamojskim, przebiegła bowiem nad miastem Zamościem i Szczebrzeszynie i gminami: Wysokie, Goraj, Zamość, Zwierzyniec, Krasnobród, Mokre, Nielisz, Radezczyca, Stary-Zamość, Skierbieszów, Sułów, Sucho-Wola i Frampol. Wielkość kul gradowych rosła, grad zbił zboże na 45.000 morgach, zrujnował domostwa i lasy, a wszystko to obliczono na blisko milion rubli straty. W dalszym ciągu w pow. hrubieszowskim nad wsiami, które już tu wylizaliśmy przeszła burza tegoż samego dnia, jeszcze z większą siłą spowodowała strat także na milion rubli.

Trzeci z tych sądnych dni, tj. 16 lipca, zaznaczył się klęską dla pow. chełmskiego, a przeważnie dla gminy Wojsławice, tj. dla osady tego nazwiska i 6 wsi w owej gminie położonych. Na szczęście, siła burzy była już mniejsza i jakkolwiek grad zbił zboże częściowo na 36.000 morgach, jednak straty obliczono na sumę nie większą jak sto tysięcy rubli. Burza zwała 8 stodoł włościańskich i karcznię, piorun spalił kilka domów, z których jeden zabił włościankę we wsi Nowosiółkach.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dwie nowe oryginalne komedye wejść wkrótce na repertuar naszej sceny. Jedną z nich p. Józefa Łozińskiego p. t. „Jestem literatem”, druga p. t. „Wiś do sprzedania” literackiej spółki znanych zaszczytnie pisarzy: Marya Gawalewiczka i Antoniego Zaleskiego.

Rzecz o roku 1863. Część pierwsza, przez St. Kozłianina, wyszła dopiero co z druku w Krakowie nakładem księgarni Spółki wydawniczej polskiej. Ukazanie się Części drugiej nastąpi ma w ciągu roku bieżącego. Z rozdziału I. widzimy, że Część druga zawierać będzie przyczyny dalsze i bliższe wypadków, znamiona czasów, ocenę ludzi, zmianę jaką rok 1863, sprowadził w położeniu narodu polskiego; zwrot w wyobrażeniach, którego wyrazem stała się szkoła, wytworzona przez szczupłe grono, którego udział w wypadkach 1863 r. opisany jest w Części I., a które następnie założyło *Przegląd p. lski*. Wobec tego rozkładu książki, sądu o dziele wydawać przed ukazaniem się Części drugiej, oczywiście niepodobna. Podamy zatem niebawem pogląd na Część pierwszą, zawartą w jednym tomie, zachowując sobie na później ocenę całej pracy, jej założenia i konkluzji.

Niemczaki. W feljtonie naszego pisma, w maju bież. roku, ogłosiliśmy pod powyższym tytułem przedśliczny obrazek Maryi Konopnickiej. Prawdziwą tę perłę pięknej literatury powtórzyło następnie wiele pism polskich a obecnie pod tytułem *Von fremden Stamme. Eine Feriengeschichte*, podaje we wzorowym tłumaczeniu niemieckim (p. f.) wiedeński *Fremdenblatt*.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Pograżony wraz z ciotką w nieutulonym żalu, po stracie najdroższego wuja mego a jej brata ś. p. Antoniego Lewickiego c. k. radcy Namiestnictwa, znaleźliśmy w okazaniu nam ze wszech współczuciu jedyną głębokiego smutku osłodę; poczuwamy się przeto do obowiązku, złożyć na tej drodze podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu obrz. rzym. jak i grec., wszystkim przybyłym z miasta Bóbrki, wszystkim przyjacielom i znajomym, którzy pospieszyli ze słowem pociechy, a zwłaszcza JE. P. Namiestnikowi, Sz. gremium urzędników i dalej Szanownej publiczności przybyłej nader licznie na pogrzeb. Niech przyjmą serdeczne „Bóg zapłać”.

Marya Lewicka i Tadeusz Bielski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 4 sierpnia: pszenica nowa 6— do 6.50, stara 6— do 6.50, żyto nowe 4.50 do 5.25, stare 4.50 do 5.25, jęczmień brow. 5— do 5.50, jęczmień pastewny 4— do 4—, owies 5— do 5.50, rzepak n. stacyami 8.25 do 9—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5.30, hreczka — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Za towar gotowy.

OSTATNIA POCZTA

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie uchwalił na posiedzeniu w d. 3 b. m. złożyć za pośrednictwem Prezydium Namiestnictwa u stóp Najwyższego Tronu wyrazy najwyższego współczucia, jakim ludność powiatu borszczowskiego przyjęła wiadomość o tragicznym zgonie Najd. Arcyksięcia Wilhelma.

W Sanoku, w tamtejszym kościele parafialnym obrz. kat. oraz w cerkwi gr. kat. odbyło się w d. 1 b. m. za inicjatywą c. k. korpusu oficerów tamtejszej załogi żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcyksięcia Wilhelma. W nabożeństwie tem wzięły udział władze cywilne i wojskowe a miejscowa Rada gminna złożyła na ręce starosty swoją kondolencję.

Najj. Pan przed wyjazdem do Ischl przyjął na osobnej audyencji portugalskiego posła w Berlinie, hr. Pindellę, który był obecny na pogrzebie ś. p. Arcyksięcia Wilhelma, jako przedstawiciel króla portugalskiego.

Wszyscy Członkowie Najwyższego Domu, którzy przybyli do Wiednia na pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Wilhelma, udali się już z powrotem do miejsca stałego lub chwilowego pobytu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał do Reichenau, Najd. Arcyksiążę Rainer do Gmünd.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvatore wyjechał do Traunkirchen.

Najd. Arcyksiążę Otto został mianowany komendantem stojącego załogą w Oedenburgu pułku huzarów imienia hr. Nadasdy'ego, do którego pułku Jego Ces. Wysokość był dotychczas przydzielony w charakterze pułkownika.

Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz udał się w sobotę z powrotem do dóbr swoich Tachen w Czechach, gdzie przepędzi resztę urlopu.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wyjechał do Madonna di Campiglio.

Według doniesienia z Pragi wiec młodoczeski zbierze się dopiero przed rozpoczęciem parlamentarnej kampanii, mianowicie w święto św. Wacława, dnia 28 września.

Kancelarz hr. Caprivi powrócił już do Berlina z Wilhelmshaven, gdzie był na posłuchaniu u cesarza Wilhelma. W kołach rządowych twierdzą, iż na audyencji mówiono o projektach, jakie rząd pragnie przedstawić parlamentowi podczas nadchodzącej sesji. Podobno rząd zamierza zmodyfikować znacznie wszystkie przedłożenia, z wyjątkiem projektu o podatku od tytoniu. Podatek ten rząd popierać będzie wszelkimi środkami.

Wedle berlińskiej *Post* naczelny prezes Prus zachodnich, który, jako komisarz szesnasty, brał udział w konferencji cholerycznej w Berlinie, udał się do cesarza do Wilhelmshöhe, aby mu zdać sprawę o cholera w Nadwiślu i Prusach zachodnich. Od tego ma zależeć następnie decyzja cesarska, czy wielkie manewry jesienne odbędą się w Prusach zachodnich.

Nordd. Allg. Ztg. zapowiada, że dla zwalczania socjalizmu będą zaostrzone pruskie ustawy o zgromadzeniach, według których policja może zakazać zgromadzeń, co do których zachodzi obawa, że mogą zagrażać publicznemu bezpieczeństwu.

W kołach rosyjskich obiega pogłoska o bliskich zareczynach książeczki angielskiej Maud z w. księciem Pawłem Aleksandrowiczem a książeczki Wiktoryi z w. księciem Michałem Mikołajewiczem.

Według zapewnienia belgradzkiego korespondenta *Polit. Corr.* serbskie koła decydujące nie myślą bynajmniej o zbliżeniu się do radykalnych, których przywódca Pasicz bawi od dni kilku w Belgradzie. Spotkanie się prezesa gabinetu Nikolajevica z Pasiczem miało wyłącznie na celu wymianę zapamiętań na obecne wewnętrzne położenie, a wiadomości dzienników miejscowych i zagranicznych o jakichkolwiek rokowaniach między oboma tymi mężami pozbawioną jest wszelkiej podstawy. Udział stronnictwa radykalnego w najbliższych wyborach do skupczyny będzie zawisły od spełnienia pewnych ze strony rządu warunków.

Z Belgradu donoszą: Wiadomość dzienników, jakoby w Niszu aresztowano anarchystę, którego dwaj belgijscy urzędnicy policyjni poznali jako sprawcę zamachu dynamitowego w Leodyum, jest według najlepszych informacji, zupełnie bezpodstawa. Wogóle nie aresztowano w Niszu żadnego anarchystę; wydano tylko z granic kraju pewnego Polaka, jako osobistość podejrzana.

Stambułów ogłasza w swoim organie artykuł, w którym wyraża przekonanie, iż obecnemu prezesowi gabinetu Stoilowowi nie uda się utrzymać spokoju w Bułgarii. Skoro, jak przewidywał już dziś można, partya russofilka posunie się naprzód i usiłować będzie dopiąć swego celu, a mianowicie pozbyć się księcia, radziłby Stambułów w interesie bezpieczeństwa Bułgarii powołać do steru Tonczewa, lub Radosławowa. Obaj ci mężowie są wprawdzie jego wrogami, lecz ludźmi uczciwymi i energicznymi.

Według prywatnych wiadomości, wyruszą w niedługim czasie z Włoch dwa oddziały anarchistów po 120 osób do kolonii karnej w Massawie.

Włoskie czasopismo fachowe *Italia militare* donosi, że pomiędzy Włochami a Anglią toczą się rokowania co do wspólnej akcji przeciw mahdytom, a w szczególności przeciw Chartum. Mahdyści mają mieć bardzo lichą amunicję a zamknięci ze wszystkich stron przez nieprzyjaciół nie mogą postarać się o jej dowóz. Okoliczność ta jest bardzo na rękę Włochom i Anglikom.

Zwłoka w zniesieniu stanu obłączenia w Sycylii, nastąpiła według *Pol. Corr.* wskutek tego, iż desygnowany do objęcia prefektury w Palermo Cavasola, nie przyjął uczynionej mu propozycji. Skoro tylko sprawa ta zostanie uregulowana, nastąpi natychmiast uregulowanie odnośnego dekretu królewskiego, który już jest podpisanym.

Prezes ministrów włoskich, p. Crispi, zamierza zaraz po 15 b. m. udać się na pewien czas do Neapolu.

Revolucjonista włoski Amilkar Cipriani, opuścił Paryż podobnie jak redaktor antysemitycznej *Libre parole*; Drumont. Powodem jego wyjazdu jest również obawa przed nową ustawą przeciw anarchistom.

Potwierdza się wiadomość, że prezes ministrów duńskich, Estrup, zażądał dymisji. Zamiar ustąpienia tyle zasłużonego około rozwoju Danii męża stanu, który przez lat 20 stoi na czele rządów w królestwie duńskim, jest nieodmienny i jak słychać, król Chrystyan powierzył już misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych, br. Reedtz-Thott.

Pomimo, iż sesya parlamentu francuskiego już od tygodnia przeszło jest zamkniętą, komisya budżetowa Izby deputowanych ciągle jeszcze pracuje. Ma ona trudne zadanie do spełnienia: musi wynaleźć środki pokrycia dla kredytów dodatkowych, które w kwiecie 61 i pół mil. franków uchwalono wśród ogólnego roznamiętania w ostatnich czasach, przy końcu minionej sesji. Wprawdzie podatki przyniosły dotychczas w roku bież. we Francji o 28 mil. więcej, niż prelimitowano, a konwersya renty 4 i pół procentowej zaoszczędzi 51 mil. — z drugiej strony jednak rok obecny nastęrczy niezawodnie jeszcze wiele niespodziewanych wydatków, a nadto jest kwestyą co najmniej niepewną, czy podatki w równej mierze dopiszą w dalszych miesiącach r. b.

Francuski minister marynarki Felix Faure odbył w minioną środę rewizję arsenału marynarki i portu w Toulonie. Przedsięwzięto tam nadzwyczajne środki ostrożności, prefekt portu od dłuższego czasu otrzy-

muje bowiem listy z pogrozkami, zapowiadające, iż nastąpią nowe zamachy na prochownie portowe.

Francuska komisya dla wynalazków ogłosiła sprawozdanie, w którym stwierdza, że to, co jako wynalazek swój podaje Turpin, nie stanowi wynalazku, którego nabycie mogłoby zapewnić Francji jakkolwiek przewagę pod względem obrony interesów narodu i państwa. Turpin nie złożył niezbitego dowodu użyteczności swego wynalazku. Minister wojny zarządził już, począwszy od roku 1891, próby, które w zasadzie nie wiele się różnią od wynalazku Turpina, prób tych jednak dotychczas nie uwieńczył skutek pomysłu. Pomysł Turpina opiera się na genialnej idei, brak jednak sposobu do praktycznego ich zastosowania. Nie atoli nie stoi na przeszkodzie, by Turpinowi przyznano prawo wynalazku. Komisya wzywa ostatecznie Turpina, by dokonał pierwszych prób, aby tym sposobem wykazać, czy ministerstwo wojny ma dalej wynalazkiem tym się zająć.

Telegraficzne sprawozdania o procesie przeciw mordercy Carnota wymagają jeszcze kilku uzupełnień. Generalny prokurator Fochier w swoim przemówieniu słał przedewszystkiem, głosem wzruszonym, a w słowach pełnych polotu obywatelskie cnoty Carnota. Dumę i radość Lugdunu, iż w murach swych gości pierwszego obywatela kraju, zburzył nagle sztylet nędznika. Ten 20 letni młokos, który zamordował najlepszego z Francuzów, sam nie jest Francuzem, ale nie jest

i Włochem. Niesłusznie prześladowano spojnie we Francji żyjących Włochów z powodu zbrodni Caseria. On nie posiada ojczyzny, nie jest prawie człowiekiem. Anarchiści są zwierzętami, przeciw którym ludzkość musi się zabezpieczyć. Carnot był strzeżony o tyle, o ile sam tego pragnął. Był pełen zaufania do ludu — i nie chciał straży pomiędzy ludem a pomiędzy sobą. Anarchiści jednak nie wstruszą wielkość duszy i dobroć; zaufanie ich nie rozbraja — nie są oni partją polityczną, lecz pospolitymi zbrodniarzami. Ja jestem — kończył prokurator — starym sługą demokracji. Jako taki domagam się w imię wolności nie zemsty na Caserii, lecz sprawiedliwości.

Caserio przyjął tę przemowę, która na słuchaczach wywarła potężne wrażenie, niechętnym mrukiem.

Mowę obrońcy adwokata Dubreuil przerwał Caserio w miejscu, gdzie obrońca mówił, iż czyn Caseria należy przypisać anarchicznemu apostołowi Gori'emu, a przewart takimi objawami gniewu i protestu że żandarmi musieli go przemocą przywołać do porządku. Gdy jednak następnie adwokat Dubreuil mówił o hańbie, jaka skutkiem czynu Caseria spada na siwe włosy jego matki i na całą rodzinę jego — Caserio zapłakał.

Wśród audytorium znajdował się także proboszcz z Motta-Visconti, rodzinnego miejsca Caseria. Twarz jego wyrażała głęboki smutek.

Wyrok jest znany. Caserio, słuchając go przybił — nie stracił jednak panowania nad sobą. Przed opuszczeniem sali za-

wołał w zepsutym języku francuskim: *Camarades du courage! — vive l'anarchie!* Okazał tu tę samą naiwność, co w toku całej rozprawy — „towarzyszy-anarchistów“ bowiem nie było w sali. Sądził jednak, że należy mu do nich przemówić, jak sądził, iż zmieni porządek społeczny, gdy zamorduje nieszczęśliwego prezydenta Carnota. — Wyprowadzono go z sali zakutego, pod eskortą 10 żandarmów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. Z powodu zgonu śp. Arcyksięcia Wilhelma przybyła tu wczoraj deputacya rosyjskiej pierwszej baterii konnej brygady artyleryjskiej złożona z podpułkownika Kurakina, kapitana Kaniewskiego i wachmistrza Płatezyńskiego i złożyła u trumny Arcyksięcia w krypcie kościoła OO. Kapucynów wspaniałą wieniec.

Wiedeń, 6 sierpnia. Poseł japoński zawiadomił oficjalnie urząd Ministerstwa spraw zagranicznych, że ponieważ nie powiodło się załagodzić w drodze pokojowej istniejącego pomiędzy Chinami a Japonią zatargu, oba te państwa rozpoczęły kroki wojenne.

Budapeszt, 6 sierpnia. Prezes gabinetu dr. Wekerle przybył wczoraj rano do Szatmar, gdzie go powitano z zapałem. W dalszej podróży do Nagybanja witały go liczne deputacye, pośród których znajdowali się także Rumuni. W Nagybanja dr. Wekerle wziął

udział w krajowym kongresie górniczym a wieczorem w bankiecie. Prezes gabinetu wniósł przyjęty z zapałem toast na cześć Najj. Pana podnosząc, iż Monarcha pomimo sędziwego wieku poświęca wszystkie Swe siły bez wytechnienia dla szczęścia Swych ludów i jest wzorem pracowitego Władcy.

Wieczorem dr. Wekerle złożył w obec wyborców swoich sprawozdanie poselskie, które przyjęto hucznyimi oklaskami.

Budapeszt, 6 sierpnia. *Budap. Corr.* donosi: Dziś wyjechał p. prezes ministrów dr. Wekerle z Nagy Banja do Lwowa. Do wycieczki tej przyłączył się po drodze p. minister handlu Lukacs oraz minister dla Kroatyji p. Josipowicz. Doniesienie o wyjeździe do Lwowa p. Banffy'ego nie ma podstawy.

Rzym, 6 sierpnia. W skutek pewnych nieprawidłowości, jakie zaszły w procesie *Banca romana*, minister sprawiedliwości zamianował komisję, która ma zbadać, czy funkcyonaryusze sądowi spełnili ściśle swoje obowiązki, a ewentualnie ma zaproponować kary dyscyplinarne lub inne zarządzenia.

Sofia, 6 sierpnia. Organ cankowistów zapewnia, że stronnictwo Cankowa upatruje w dziedzicznej dynastyi ks. Ferdynanda jedyną rękomię niezawisłości, samorządu i postępu narodu bułgarskiego a zarazem przyszości Bułgarii.

Roubaix, 6 sierpnia. Zgorzał tu do szezętu lombard miejski. Szkody obliczają na 2 miliony franków.

Shanghai, 6 sierpnia. Obiega pogłaska, że Japończycy schwytili trzy chińskie okręty. Między japońskiem i chińskiem współstwem zaszły tutaj znaczne bójk.

W Y S T A W A

Towarzystwo gorzelników polskich.

VIII Walne Zgromadzenie Towarzystwa gorzelników polskich rozpoczęło obrady swe wczoraj w sali laboratorium chemicznego Politechniki o godzinie 10 rano, po wysłuchaniu mszy św. w kościele Maryi Magdaleny.

W zgromadzeniu bierze udział około 100 członków Towarzystwa. Na tak liczny zjazd wpłynęła okoliczność, iż odbywa się podczas Wystawy krajowej, a i to, że Towarzystwo obchodzi zarazem 35-letni jubileusz pracy zawodowej przewodniczącego swego, p. Kazimierza Hordyńskiego. Na Zjazd przybyli jako goście pp.: delegat komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie pan Stanisław Żeleński, Antoni Wejda z Niecwii, profesor chemii Pawlewski, dalej pp.: Witold Urbanowski i Stefan Piekucki, delegaci wydziału gorzelnianego poznańskiego, i w. i.

Zgromadzonych powitał p. Pawlewski, profesor szkoły politechnicznej, jako gospodarz domu, zaznaczając związek pomiędzy teoretyczną nauką gorzelnictwa a jej praktyką, który to związek, gorliwie pielęgnowany, może wydać i dla nauki i dla gospodarstwa krajowego pomyślne rezultaty.

Przewodniczący, p. Hordyński, otwierając zgromadzenie, wyraził wdzięczność Wydziałowi krajowemu i właścicielom gorzeln, którzy przyczynili się materyjalnym poparciem do urzeczywistnienia wystawy gorzelnicznej na pow-zachnej Wystawie krajowej. Zgromadzeni, na wezwanie przewodniczącego, wyrazili wdzięczność przez powstanie. Również podziękował przewodniczący wszystkim gorzelnikom-wystawcom za udział w Wystawie.

Następnie zabrał głos pan Kisieleński, który podniósł zaślugi prezesa, p. Hordyńskiego, czuwającego nad pomyślnym rozwojem Towarzystwa, i wręczył prezesowi skromny upominek od Towarzystwa na pamiątkę uczczenia jubileuszu jego 35-letniej pracy zawodowej. Wręczony prezesowi wśród oklasków upominek, jest to piękne album, zawierające fotografie członków Towarzystwa.

Pan Hordyński podziękował w serdecznych słowach, życząc Towarzystwu dalszego, jak najszybszego rozwoju.

Z kolei pan Antoni Jenik odczytał restrykt Wydziału krajowego, wyrażający panu Hordyńskiemu uznanie za jego 35-letnią skuteczną działalność na polu gorzelnictwa krajowego, oraz jako wieloletniego nauczyciela w krajowej szkole gorzelnictwa w Dublanach.

Delegat Towarzystwa poznańskiego, p. Piekucki, powitał zgromadzonych imieniem bratniego Towarzystwa w W. Ks. Poznańskiem, poczem w imieniu młodzieży gorzelnicznej pan Domański postawił wniosek, ażeby celem uczczenia zasług p. Hordyńskiego, Towarzystwo utworzyło stypendjum imienia Kazimierza Hordyńskiego dla uczniów gorzelnictwa, synów członków Towarzystwa. Wniosek ten powitano hucznyimi oklaskami

i odesłano do wydziału, celem zdania sprawy w roku przyszłym.

Pan Ihnatowicz podziękował delegatom Towarzystwa poznańskiego za przybycie i za przyjęcie, jakiego gorzelnicy galicyjscy zeszłego roku w Poznaniu doznali.

Na wniosek p. Jenika uchwalono wysłać telegramy dziękczynne i z prośbą o dalszą opiekę do członków-protektorów Towarzystwa: JE. ks. Eustachego Sanguszki, marszałka krajowego, Stanisława Polanowskiego, Henryka Karczewskiego i prof. Romana Wawnikiewicza.

Nadto uchwalono wysłać deputacyę do pp.: dr. Józefa Wereszczyńskiego i Tadeusza Romanowicza, członków Wydziału krajowego, zajmujących się sprawami przemysłu gorzelnianego i przemysłu w ogóle, z podziękowaniem za życzliwą opiekę nad sprawami Towarzystwa.

Sprawozdanie z czynności zarządu w roku ubiegłym (ósmym istnienia Towarzystwa) przedłożył sekretarz p. Michalewicz. Wykazuje ono pomyślny rozwój Towarzystwa. Liczba członków wzrosła o 26 i wynosi obecnie 203. Pamięć zmarłych członków JE. Jana hr. Tarnowskiego i Bolesława Fijałkowskiego uczcili zgromadzeni przez powstanie z miejsc. Obrót kasowy wynosił w dochodach 873 zł., w rozchodach 825; pozostałość kasowa 48 zł. Na wydawnictwo „Gorzelnika“ organu Towarzystwa, wyasygnowano 817 zł.; przychody wynosiły 841 zł., rachunki zamknięto z nadwyżką 24 zł.

Sprawozdanie powyższe przekazano komisji weryfikacyjnej złożonej z pp. Fitowskiego, Morawskiego i Buchelta. Nastąpił odczyt p. Kazimierza Hordyńskiego o próbach zbiorowych z kwasem fluorowodorowym w gorzelnii siebiezowskiej w kampanii bieżącej. Próby te stwierdziły wielką użyteczność kwasu fluorowodorowego przy fermentacji, jako znakomitego środka do niszczenia szkodliwych grzybków. Ponieważ zastosowanie kwasu fluorowodorowego jest wynalazkiem patentowym i specjalną własnością Towarzystwa „Société générale de Maltose“ w Brukseli, przeto uchwalono wybrać komisję, która ma się porozumieć z reprezentantem brukselskiego Towarzystwa p. Karolem Rosenzweigiem, obecnym we Lwowie, w sprawie nabycia patentu. Do komisji wybrani zostali pp. Kisieleński, Siedlecki, Piekucki, Jenik, Hordyński i Ihnatowicz.

Na tem zamknięto pierwsze posiedzenie. O godz. 4 popołudniu rozpoczęli uczestnicy Zgromadzenia zwiedzanie Wystawy krajowej.

Drugie posiedzenie VIII walnego zgromadzenia Towarzystwa gorzelników polskich rozpoczęło się w sali laboratorium chemicznego na politechnice dziś w poniedziałek o godz. 10 m. 15 rano.

Posiedzenie otworzył prezes p. Hordyński udzielając głosu p. Jenikowi, który imieniem komisji, wybranej wczoraj dla przeprowadzenia układów z reprezentantem „Tow. Maltozy“ w sprawie nabycia patentu na używanie w gorzelnianach kwasu fluorowodorowego, przedłożył następujący streszczony pro-

jekt umowy: „Towarzystwo Maltozy zawiera z Towarzystwem gorzelników polskich umowę, wskutek której odstępuje patent na używanie kwasu fluorowodorowego na własność członków Towarzystwa pod następującymi warunkami:

„1) Każdy członek przystępujący do umowy zobowiązuje się zapłacić premię konkurencyjną 150 zł. w 6 ratach półrocznych. Uiszczający premię jednorazowo otrzymuje 8 proc. eskontu.

„2) Każdy gorzelnik, który przystąpi do umowy, zobowiązuje się pobierać kwas fluorowodorowy aż do wyjścia patentu u reprezentanta Towarzystwa Maltozy p. Rosenzweiga pod karą konwencyonalną 100 zł.

„3) Nabywający prawo może używać kwasu fluorowodorowego tylko w gorzelnii, która wyrabia dziennie 7 hektolitrow i to do jednej tylko gorzelnii.

„4) Nabywający prawo korzystania z patentu ma do 1 listopada b. r. donieść o nazwie gorzelnii, w której będzie używał kwasu fluorowodorowego.

„5) Każdy nabywający patent, uzyskuje równocześnie prawo korzystania z dalszych ulepszeń, jakie Towarzystwo Maltozy w dalszym ciągu uzyska.“

Nad tym projektem rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. Ihnatowicz, prof. Pawlewski, Kisieleński, Siedlecki i inni, zwalczając poszczególne punkta proponowanej umowy głównie ze strony prawniczej. Bronił jej natomiast reprezentant Tow. Maltozy inżynier Rosenzweig.

Ostatecznie przyjęto wniosek odraczający, mocą którego odstąpiono sprawę układową z Towarzystwem Maltozy komisji, złożonej z pp. prezesa Hordyńskiego, Ihnatowicza i Jenika. Komisya. ta dobierze sobie do pomocy adwokata dr. Pajęka.

Następnie odczytał sekretarz p. Michalewicz z nadesłane do prezydium zjazdu telegramy z życzeniami dla zgromadzenia i prezesa-jubilata od pp. Urbanowskiego z Poznania, Stanisława Polanowskiego, Rzeszotarskiego i Rymarkiewicza, oraz od zarządu dóbr w Husiatynie, który równocześnie zgłosił gotowość nabycia patentu na używanie kwasu fluorowodorowego w swej gorzelnii.

Telegramy powyższe przyjęli zgromadzeni hucznyimi oklaskami.

Z porządku dziennego nastąpił odczyt p. Antoniego Jenika: „O najnowszych doświadczeniach przy wyrobie słoju gorzelnianego.“ Za nader zajmujący, fachowo opracowany odczyt podziękowali zgromadzeni prelegentowi długotrwałymi oklaskami.

Następnie wygłosił p. Wiktor Syniewski odczyt: „O potrzebie założenia stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelnianego.“ Prelegent podniósł na wstępie, że spirytus t. zw. polski ma doskonałą markę za granicą, — podczas gdy w kraju za mało zajmują się gorzelnictwem, nie tylko ogół, ale nawet sami właściciele gorzeln. Na czele znacznej części gorzeln stoją ludzie niedoświadczeni, przez których chlebobawcy, a co za tem idzie i kraj cały olbrzymie ponosi

straty. Prelegent oblicza te straty najmniej na 650.000 zł. Tak samo było zagranicą — ale zapobiegło złemu zakładanie stacyi doświadczalnych. Otóż i u nas jest potrzeba takiej stacyi. Sprawą tą zajmował się już zjazd techników, który uchwalił jednak zasadę, pozostawiając szczegóły technikom-specyalistom, t. j. właśnie gorzelnikom. Prelegent zakończył odczyt następującymi wnioskami:

1. Zgromadzenie wyraża przekonanie, iż prowadzenie fabrykacji spirytusu w większej ilości gorzeln jest złe i naraża kraj na olbrzymie straty;

2. Towarzystwo gorzelników wniesie do Sejmu prośbę o wystaranie się w drodze ustawy, iżby kierownikiem gorzelnii mógł być tylko ukwalifikowany gorzelnik;

3. Tow. gorzelników przystąpi do założenia stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelnianego, krochmalnego i drożdży prasowanych;

4. Walne Zgromadzenie Towarzystwa gorzelników poleca wydziałowi Towarzystwa ażeby po przybraniu osób z po za grona wydziału, ułożył statut stacyi doświadczalnej i obmyślił środki do wprowadzenia jej w życie.

Nad poruszoną przez prelegenta sprawą, wywiązała się obszerna dyskusya. Zabierali w niej głos pp. Kisieleński, Ihnatowicz, Piekucki i prof. Pawlewski, który oświadczył, iż pomimo ciasnoty w laboratorium chemicznym tutejszej Politechniki, w razie gdyby taka stacya miała powstać w istocie, będzie się starał ją przygarnąć. Nadto przemawiali pp. Schulz, Siedlecki i referent. P. Siedlecki postawił imieniem zarządu wniosek dodatkowy, ażeby Towarzystwo przeznaczyło na początek funduszu zakładowego 200 zł.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wszystkie wnioski referenta wraz z dodatkowym wnioskiem zarządu, poczem prezes imieniem zgromadzonych podziękował p. Syniewskiemu za podniesienie tak pożytecznej myśli. (*Huczne oklaski*).

Następnie na wniosek przewodniczącego uchwalilo zgromadzenie zamianować Piekuckiego, sekretarza wydziału gorzelnianego poznańskiego, członkiem honorowym Towarzystwa. P. Piekucki w serdecznych słowach podziękował za ten okazany mu zaszczyt.

Po zapadnięciu uchwały prezes z powodu spóźnionej pory (godzina 1 w południe), odroczył posiedzenie do godziny 3 popołudniu, poczem uczestnicy zgromadzenia udali się na wspólny obiad do ogrodu jezuleckiego.

Prócz wymienionych w sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia biorą w Zjeździe udział jako goście następujący pp. z Księstwa Poznańskiego: K. Turno, właściciel dóbr ze Skopanowa; gorzelnicy: Kamiński z Kołowa, Stefan Burian z Siemie, Mikołajewski z Grodnicy i technolog Gantkowski z Obrzyska.

Zjazd członków c. k. Straży skarbowej.

Wczoraj przedpołudniem wskutek odezwu prowizorycznego komitetu, zajmującego się zawiązaniem Towarzystwa wzajemnej po-

mocy członków c. k. galicyjsk. Straży skarbowej zjechali się do Lwowa członkowie tej straży w liczbie 97, z rozmaitych okolic kraju, i odbyli pierwsze zgromadzenie w sali hotelu George'a, po uroczystym nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, o godzinie 10 rano

Zebrań zagał starszy komisarz straży skarbowej p. Malinowski, wyłuszczając cel zebrań. Przewodniczącym obrano starszego komisarza straży skarbowej p. Schwarzera. Na propozycję komitetu urządzającego wybrano z każdego okręgu skarbowego po 3 delegatów: a to jednego urzędnika, 1 respicyenta i 1 starszego strażnika do komisji, mającej się zająć zbadaniem statutu.

Projekt statutu w ogólnych zarysach odczytał starszy komisarz skarbowy p. Malinowski i wyłuszczył jego zasady. Podstawową myślą statutu jest utworzenie stowarzyszenia wzajemnej pomocy na podstawie wzajemnej asekuracji i oszczędności.

Nad ogólną częścią statutu przeprowadzono szerszą dyskusję, której dalszy ciąg odroczone do następnego posiedzenia.

Następnie w dyskusji poufnej powzięto szereg uchwał co do programu zjazdu. Zjazd będzie obradował trzy dni: w niedzielę, poniedziałek i wtorek od godziny 9 rano do 3 popołudniu, celem uchwalenia statutu. Popołudnie poświęcą uczestnicy zjazdu zwiedzaniu Wystawy krajowej.

Na zgromadzeniu wczorajszym byli obecni starsi inspektorowie straży skarbowej, pp. Józef Dobija i Franciszek Jossé, jako Delegaci krajowej Dyrekcji skarbu.

Po zamknięciu wczorajszego zgromadzenia udali się uczestnicy zjazdu na plac Wystawy krajowej, gdzie wieczorem odbyła się wspólna wieczerza. — Dziś dalszy ciąg obrad.

Drugie posiedzenie zjazdu członków straży skarbowej odbyło się dziś w sali hotelu George'a pod przewodnictwem Henryka Hausnera starszego komisarza straży, w obecności 51 delegatów reprezentujących wszystkie 15 okręgów skarbowych w Galicji. Jako sekretarze fungowali pp. respicyenci Bińkowski i Hofman. Na posiedzeniu obecny był też delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Teofil Rozmarynowicz.

Obradowano w dalszym ciągu nad ogólnymi postanowieniami statutu. W ciągu dyskusji podniósł p. Pastuszenko kwestję uwolnienia wszelkich transakcji pieniężnych, dokonywanych przez Towarzystwo, od stempli i należności rządowych.

P. Otfinowski żądał, ażeby założycielem mającym Towarzystwo było wyłącznie Towarzystwo wzajemnej pomocy, a nie łączyło się ze sprawą asekuracji. Wniosek ten odrzucono.

Dziś do południa przedyskutowano 17 paragrafów statutu. Ponieważ statut ma 100 paragrafów, przeto posiedzenia odbywać się będą jeszcze jutro we wtorek i pojutrze.

Zjazd młynarzy.

W roku zeszłym utworzył się komitet złożony z pracowników w przemyśle młynarskim, który podjął inicjatywę utworzenia związku młynarzy i polecił p. Paarowi, swemu przewodniczącemu, aby zwołał zjazd młynarzy z całego kraju w czasie Wystawy krajowej i wypracował statut projektowanego Stowarzyszenia. To się właśnie dziś stało. Na wezwanie komitetu przybyło do Lwowa około 100 t. zw. „Obermüllerów“ czyli kierowników młynów, a nadto kilku właścicieli młynów, mianowicie pp. Włodzimierski z Krakowa, Szancer z Tarnowa i Paar z Jaworowa.

Dziś rano odbyło się pierwsze posiedzenie zjazdu. Zagał je p. Otocky, kierownik młyna w Sielcu pod Przemyślem, który powitał uczestników zjazdu, podniósł potrzebę założenia Stowarzyszenia, które miałyby głównie na celu poprawę stosunków stanu pracowników w przemyśle młynarskim, tudzież podniesienie tego przemysłu, a to przez założenie pisma fachowego, fachowej szkoły przemysłowej młynarskiej i t. p. W końcu wezwał mowca obecnych do zajęcia się sprawą statutową.

Młynarzy, władających tylko językiem niemieckim powitał przemową niemiecką p. Burzejowski.

P. Szancer, właściciel młyna w Tarnowie, oświadczył imieniem właścicieli młynów, że najchętniej gotowi są poprzeć usiłowania pracowników młynarskich materialnie i moralnie. Projekt statutu jednak, który ma być przedłożony zgromadzeniu, został wypracowany tylko przez t. zw. „Obermüllerów“ bez porozumienia się z właścicielami młynów. Dlatego mowca stawia wniosek, ażeby wybrać komisję do ponownego ułożenia statutu, w porozumieniu właścicieli młynów i kierowników młynów, a komisja ta po dokładnym rozpatrzeniu obopólnych interesów, wypracuje nowy statut i w stosownym czasie zwoła zgromadzenie dla utworzenia Stowarzyszenia.

Wniosek ten poparł p. Paar, burmistrz m. Jaworowa, wykazując, że interesa właścicieli młynów i młynarzy są wspólne, do-

bro jednych jest dobrem i drugich, zwłaszcza, że dziś w Galicji, na istniejących 34 młynów parowych i 218 amerykańskich, jest 6000 młynarzy pracujących.

Pan Otocky, imieniem młynarzy pracowników, przyłączył się do wniosku p. Szancera. Zgromadzenie uchwaliło wniosek pana Szancera, i wybrało przez aklamację komisję w następującym składzie:

Z grona właścicieli weszli do komisji pp.: br. Brunicki, Thom, Mayer, Włodzimierski, Szancer, Paar, Bandler, br. Brunicki Seweryn i Bielawski;

z grona młynarzy: Burzejowski Józef, Karp Józef, Porębski Wład., Rymiec Józef, Mikłowicz Jan, Franz Jan, Karpiszek Józef, Sterne Ignacy, Otocky Franc i Wiszniewski Marcełi.

Komisja ma prawo kooptacji członków. Po wypracowaniu statutu, rozesła ona drukowany projekt statutu wszystkim właścicielom młynów i młynarzom, i zwoła walne zgromadzenie.

Na wniosek pana Szancera uchwalono wyrazić podziękowanie komitetowi, który zwołał zjazd dzisiejszy, i posunął sprawę w ten sposób naprzód.

Na tem zakończono zebranie.

O godzinie 3-ej po południu zwiedzali uczestnicy zjazdu Wystawę krajową.

Jutro, o godzinie 10-ej obradować będzie wybrana komisja nad sprawą wydawnictwa pisma fachowego.

Kroniczka wystawowa.

W sobotę zwiedzali szczegółowo Wystawę ks. dr. Stefan Pawlicki i Stanisław Koźmian. Wystawa zrobiła na nich niezmiernie korzystne wrażenie. — Jest ona dowodem — mówił p. Koźmian — że możemy żyć bez gorączki i egzaltacji; zaznacza postęp w kierunku wolnym od szkodliwych eksperymentów.

Hr. Stanisław Badeni dawał w sobotę śniadanie i obiad na placu Wystawy w restauracji Gérarda, dla ks. prof. Pawlickiego i p. Stanisława Koźmiana, którzy dopiero późnym wieczorem udali się wraz z JE. Panem Namiestnikiem na powrót do Buska.

* * *

Szef sekcji w Ministerstwie oświaty hr. Latour przybył wczoraj do naszego miasta. Po śniadaniu u pp. Bobrzyńskich, hr. Latour udał się na plac Wystawy i oprowadzany przez p. Wiceprezidenta kraj. Rady szkolnej dr. Michała Bobrzyńskiego oglądał z zajęciem Wystawę, a zwłaszcza wystawę szkolnictwa.

* * *

Hr. Latour wyjechał dziś do Buska w odwiedziny do JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego.

* * *

Za staraniem katechety ks. Urbana, Adolfa Bienieckiego i Józefa Liskiewicza, organizatora korpusu wakacyjnego w Rudkach, wyjeżdża z Rudek 9 b. m. około 70 dziatwy na naszą wystawę. Dla opieki nad dziećmi zaprosił komitet miejscowe nauczycielstwo do udziału w wycieczce, w której również bierze udział burmistrz i rada miejska. Ogólna liczba uczestników wyniesie około 90 osób.

* * *

Stowarzyszenie izraelskiej młodzieży handlowej urządziło wczoraj gremialną wycieczkę na Wystawę. Przyjęciem ich zajęło się Towarzystwo zawodowe i zapomogowe żydowskich pomocników handlowych we Lwowie, które na cześć gości urządziło wczoraj, o godzinie 9 wieczór, ucztę w restauracji Schleichera na Wystawie.

* * *

Rada szkolna okręgowa w Lisku wysłała dnia 9 b. m. 32 chłopców szkolnych i 5 nauczycieli pod przewodnictwem inspektora szkolnego okręgowego p. Antoniego Kościńskiego, celem zwiedzenia Wystawy krajowej we Lwowie. Koszta na pokrycie tej wycieczki zostały zebrane w drodze składek, a początek do tego dał p. Józef Wiktor, poseł na Sejm krajowy z powiatu liskiego, nadesławszy na ten cel kwotę 50 zł. Tak p. Józefowi Wiktorowi jakoteż i tym wszystkim paniom i panom, którzy raczyli przyczynić się na ten cel datkami, składa za naszym pośrednictwem Rada szkolna okręgowa w Lisku serdeczne „Bóg zapłać.“

* * *

Także i z powiatu gródeckiego odbędzie się wycieczka dziatwy szkolnej na Wystawę. Tamtejszy zarząd oddziału Towarzystwa pedagogicznego postanowił przy współudziale Rady szkolnej okręgowej urządzić dnia 12 go sierpnia wycieczkę na Wystawę krajową w celu naukowym, w której ma wziąć udział z każdej szkoły nauczyciel, lub nauczycielka, tudzież trzech uczniów i jedna uczennica z wyższego oddziału. Koszta pobytu we Lwowie, jakoteż wstępu na Wystawę i do

panoramy pokrywa komitet, urządzający wycieczkę. Na wycieczkę tę przybędą niektóre dzieci swoim kosztem, większa zaś liczba kosztem komitetu. Ogółem przybędzie 224 dzieci i 40 nauczycieli. Z dziećmi przybędą razem na wycieczkę: starosta Tehorznicki, inspektor K. Falkiewicz, br. Brunicki, całe grono nauczycielskie z okręgu gródeckiego i wielu członków z poza grona nauczycielskiego, należących do tamtejszego oddziału Towarzystwa pedagogicznego.

* * *

Staroczeska *Politik* pisze: Jeżeli dotychczas Czesi znacznym poczetem nie przybyli na Wystawę lwowską, przyczyną tego jest w najmniejszej części uleganie terroryzmowi młodoczeskiemu; zaszyj jednak przypadkowo trudności, które jeszcze usunąć się dadzą.

* * *

Dziś wieczorem przybędzie do Lwowa 450 uczniów ze szkół przemyskich.

* * *

Dzisiaj krakowska z parku Jordana odjeżdża dziś wieczorem o godzinie 7 z powrotem do Krakowa. Dr. Jordan pozostaje we Lwowie.

* * *

O godzinie 8 wieczorem na placu Wystawy zbiorą się uczestnicy zjazdu gorzelników na wspólną biesiadę w restauracji Baczyńskiego.

* * *

Ogłoszenie wyroku jury dla wystawy kwiatów ma nastąpić dzisiaj o godzinie 6 1/2 wieczorem.

* * *

„Katalog wystawy dzieł Jana Matejki“ już wyszedł, a „Katalog wystawy sztuki polskiej od roku 1764 — 1886“ w opracowaniu prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza wyjdzie w piątek. Bliższe szczegóły podamy jutro.

Z niedzieli.

Niedziela wczorajsza należała do najbardziej ożywionych dni na Wystawie. Od rana ruch był niezwykły, z powodu rozmaitych wycieczek z prowincji; popołudniu zaś przybył na Wystawę niemal „cały Lwów“ i uczestnicy kilku zjazdów, którzy przedpołudniem odbywali swe posiedzenia. Między innymi byli na placu: włościanie z Chochołówki (20 osób), mieszczanie z Bóbrki, dalej rękodzielnicy, przemysłowcy i uczniowie z Tarnowa (110 osób), następnie 100 robotników z fabryki maszyn K. Lipińskiego w Sanoku, robotnicy z fabryki nafty Fibicha i Stawiarskiego, wreszcie Stowarzyszenie izraelskiej młodzieży handlowej.

Przy najpiękniejszej pogodzie zabawiła publiczność na Wystawie do późnego wieczora, zwiedzając pawilony, a następnie podziwiając czarujące, a ciągle nowe efekta świetlnego wodotrysku.

Ze szczególnych momentów dnia wczorajszego podnieść należy, iż po godzinie 4 przybyli na plac Wystawy uczestnicy Walnego Zgromadzenia gorzelników, w liczbie około 100. Przed pałacem przemysłowym powitali przybywających prezes Wystawy ks. Adam Sapieha i dr. Zdzisław Marchwicki. Ks. Adam Sapieha wyraził serdeczne podziękowanie uczestnikom zjazdu, za odbycie zjazdu we Lwowie, podczas Wystawy, poczem zaprosił obecnych do zwiedzenia jej, podnosząc, że i dział gorzelniarny jest bardzo pięknie reprezentowany. Na zakończenie zwrócił się ks. Sapieha do prezesa Towarzystwa — jubilata p. Hordyńskiego z serdecznymi życzeniami, aby doczekał 50-letniego jubileuszu swej tyle pożytecznej pracy. Przemowę księcia przyjęto hucznymi oklaskami — poczem uczestnicy zjazdu rozpoczęli zwiedzanie Wystawy.

Nadto wieczorem zgromadzili się na placu Wystawy członkowie zjazdu c. k. Straży skarbowej.

Dodajemy, że wycieczkę młodzieży tarnowskiej prowadzili inspektor szkolny okręgowy p. Lech i 14 nauczycieli. Młodzież tarnowską ulokowano w szkole miejskiej im. św. Elżbiety.

Na boisku.

Kilka tysięcy publiczności zgromadziło się wczoraj popołudniu, mimo, że upał dawał się nieco we znaki, ażeby przypatrzeć się słynnemu ćwiczeniom „dzieci krakowskich“ z parku dr. Jordana. Ćwiczenia rozpoczęły się o godzinie 5, pod kierownictwem naczelnika oddziału, doktoranda medycyny p. Chomińskiego, od popisu w ćwiczeniach z karabinami. Obejmowały one praktykowane zwykle w wojsku sposoby używania broni, następnie ewolucje, marsze i obroty wszelkiego rodzaju, a wykonywane były na komendę szybko i zwinnie, jak na prawdziwych żołnierzy przystało. Następnie popisowała się młodzież krakowska ćwiczeniami z maczugami, znanymi już z popisu „Sokołów.“ Wkońcu nastąpiły tyle i słusznie chwalone, a tak pożyteczne zabawy i gry młodzieży, oraz ćwiczenia gimnastyczne, które powiodły się do

skonalnie, zwłaszcza ćwiczenia na drążku i popisy w skakaniu. Podczas ćwiczeń młodzieży przygrywała kapela „Harmonii.“

Tombole.

Świetnie udała się wczorajsza zabawa na boisku, urządzona pod nazwą „tombole“, czyli rodzaju loteryi fantowej. Na boisku zgromadziło się kilka tysięcy publiczności. Bawiono się wybornie do późnego wieczora przy dźwiękach kapeli 30 p. p. Główną wygraną, olbrzymią lampą salonową, obdarzył los. p. Puchalskiego, obywatela z Dworzysk. Ogólnym życzeniem publiczności, jak wczoraj stwierdziliśmy jest, ażeby zabawa wczorajsza jeszcze raz powtórzoną została.

Dzisiaj.

Ktoby myślał, iż po tak ruchliwym, tak z każdego względu „gorącym“ dniu, jakim był dzień wczorajszy, dzisiaj plac Wystawy będzie przedstawiał obraz jeśli nie znużenia, to przynajmniej odpoczynku, myliłby się bardzo. Na wzgórzu stryjskim ruch i dzisiaj jest wcale spory a składają się nań wyłącznie prawie, osoby, przybyłe z prowincji. Na twarzach ich maluje się rzetelny zachwyt tem, co jako obraz pracy, działalności i życia kraju, zgromadzone w sposób tak pojętny na wzgórzu stryjskim. Szczególną łaską pań cieszy się zwłaszcza okresowa wystawa kwiatów.

Dzień dzisiejszy jest wprawdzie także ciepły, nawet bardzo ciepły, ale przewiew wiatru chłodzi na wzgórzu stryjskim skwarą atmosferę, a chmury, które przesłaniają od czasu do czasu słońce, nie grożą jednak deszczem, przyczyniając się także do złagodzenia siły palących promieni słonecznych.

Plac Wystawy ożywia dziś w wysokim stopniu wycieczka 100 robotników z szeroko już i za granicami kraju znaną fabrykę Kazimierza Lipińskiego w Sanoku. Wycieczkę tę urządził własnym kosztem zasłużony właściciel fabryki. Robotnikom towarzyszy orkiestra tej fabryki i „przy odgłosach wygrywanych przez kapelę melodji narodowych odbywa się zwiedzanie Wystawy.

Oglądają Wystawę dzisiaj także uczestnicy zbiorowej wycieczki z Tarnowa. Obiad spożyli w restauracji Baczyńskiego a wieczorem odjeżdżają do Tarnowa.

* * *

W najbliższych dniach spodziewane są wycieczki ze Stryja (200 dzieci szkolnych), z Liska (około 40 osób), z Rudek (50 osób), z Kut (25 dzieci), rolnicy ze Szlaska i t. d. Od d. 12 do 14 b. m. odbędzie się zjazd „Gwiazd“ stowarzyszeń robotniczych. W tym czasie przybędzie także wycieczka z Jaworowa (150 dzieci, 16 nauczycieli i 90 włościan) oraz inne wycieczki.

* * *

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy od otwarcia Wystawy, t. j. od dnia 5 czerwca do 4 sierpnia włącznie, zwiedziło Wystawę osób płacących ogółem 344.256 pawilon sztuki 42.510, razem 386.766 osób. Cyfry te są oparte na zestawieniach urzędowych dyrekcji Wystawy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 6 sierpnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 364.50, Akcje kolei państwowej 355.50, Akcje tytoniowe 213.50, Anglo-austryackie 164.50, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 109.15. Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 252.25, 4-prc. listy zast. banku krajowego —, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.06. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 6 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82.80, Węgierskie akcje kredytowe 452.—, Akcje anglo-austryackie 164.75, Akcje banku Union 265.—, Akcje kolei Karola Ludwika 216.50, Akcje kolei Północnej 321.—, Akcje kolei Południowej 109.50, Losy tureckie 68.80, Akcje kolei państwowej 357.25, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 281.—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96.50, Wiedeńskie losy komunalne 172.75, Akcje tytoniowe 214.50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.30, Akcje kolei Elbetal 266.75, Akcje banku dla krajów koronnych 252.50, 4-prc. węgierska renta złota 121.55, Akcje banku związkowego 137.60, Rubel papierowy 133.75, Węgierska renta papierowa 96.—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:			Pociągi osobowe			Ze Lwowa odchodzi:			Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Krakowa, (Berlia, Wroclawia Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlia)	3-00	10-46	5-26	11-11	7-31	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlia)	3-00	10-46	5-26
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Warszawy	—	10-46	5-26	—	7-31	Do Warszawy	—	10-46	5-26
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 31/2)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	—	7-31	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 31/2)	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 3/4 do włączenia 15/9)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	—	7-46	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9-10	12-46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-46	5-26	—	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-46	5-26
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-46	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	10-56	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-05	9-46	6-21	—	Do Suczawy	6-51	—	10-51	3-31	11-06	Do Suczawy	6-51	—	10-51
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	—	3-31	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—
Z Suczawy	10-16	—	8-13	1-03	7-11	Do Husiatyna przez Haliż	6-51	—	—	—	11-06	Do Husiatyna przez Haliż	6-51	—	—
Z Kimpolunga	10-16	—	8-13	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	—	11-06	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	—
Z Radowice	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Nowosielię	6-51	—	—	—	—	Do Nowosielię	6-51	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—
Z Nowosielię	10-16	—	—	—	7-11	Do Radowice	6-51	—	10-51	—	11-06	Do Radowice	6-51	—	10-51
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	7-11	Do Kimpolunga	6-51	—	—	—	3-31	Do Kimpolunga	6-51	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	10-16	—	8-13	—	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—	Do Sokala	—	—	—
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	1-03	—	Do Bełzca	—	—	9-56	—	—	Do Bełzca	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	5-21	—	Do Borystawa p. Stryj	—	—	6-16	10-26	—	Do Borystawa p. Stryj	—	—	—
Z Sokala	—	—	8-24	5-21	—	Do Ławocznego (Pesztu Miskoleca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	6	7-46	—	Do Ławocznego (Pesztu Miskoleca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	—
Z Ławocznego (Pesztu Miskoleca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26	7-46	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borystawa przez Stryj	—	—	2-38	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpłacie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych O ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 sierpnia 1894.

Hotel Imperial.

PP. H. Gatterburg i W. Lottour z Wiednia, A. br. Potocka z Rymanowa, Ekse. Zborowski z Krakowa, dr. prof. Lukaszewicz z Innsbrucku, B. Heggessy, M. Sziget i S. Salter z Czerniowiec, H. Zaklika z Przemyśla, S. Ostrowski z Strzyżowa, S. Tomkiewicz z Krakowa, W. Koch z Wieliczki, S. Sniatowski z Stojanice.

Hotel Wystawy A.

PP. A. Armatus i S. Armatus z Krakowa, C. Kochoanowski z Bukowiny, J. Arkuszewski z Łodzi, W. Poruszyński z Jasta, F. Filipecki z Cieszyna, J. Smalec i T. Ptasieński z Tarnowa.

Hotel Wystawy B.

PP. T. Eger z Wilonowa, W. Kremer z Pragi.

Hotel Garni.

PP. Wojciechowski z Krakowa.

Nadesłane.

Zmiana mieszkania.

Wszech nauk lekarskich

dr. B. Madeyski

b. elew asystent kliniki lek. uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz chorób wewnętrznych mieszka obecnie ulica Akademicka 1. 10, ordynuje od godz. 3-5 po południu. Telefon w eukierni Wgo F. Grossa w parterze. 883

Doniesienie

dla informacji P. T. Publiczności przyjeżdżającej do Lwowa na Wystawę krajową

W skutek porozumienia się Dyrekcyi powszechnej Wystawy krajowej z gremium lwowskich oberzysztów, postanowiono utrzymać na dworach kolejowych we Lwowie wspólne **Biuro kwaterekowe**, w którym, dla dogodności przyjezdnych znajdują się **cenniki pokoi gościnnych hoteli lwowskich rezerwowanych dla Gości Wystawy krajowej po cenach zwykłych.** 927

Lwów, dnia 1 sierpnia 1894.
Gremium oberzysztów lwowskich.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich

przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich

otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 sierpnia 1894.

1. Akcye za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	279	282
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	420
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
" 5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	109 80	110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80
" 4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 80	97 50
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 60	97 30
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—

4. Oblig. za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 50	97 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 80	102 50
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 em.	102 30	102 80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. s.	100	100 70
" " 4 pr. w. s.	96 50	97 20
" " 4 1/2 koronowej	93 50	97 20
Losy miasta Krakowa	25	27
" " Stanisławowa	43	45

5. Monety.

Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleonor	9 85	9 95
Półimperryal	10 15	—
Rubel rosyjski srebrny	1 33.	1 35
" papierowy	1 33.	1 34 1/2
100 marek niemieckich	60 80	61 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 sierpnia 1894.

Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.45	98.65
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149	150
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 75	147 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	154 50	156
" " 1864 po 100 zł.	197 75	198
" " 1864 po 50 zł.	197 75	198

Renty Com. po 42 lrt. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.45	122.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.70	97.90

2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.50	96.30

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	163	164
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	363.75	364.25
Niższ.-aust. tow. eskom. po 500 zł.	744	752
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251.80	252.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1013.	1017
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	446	449
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.

Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3200.—	3215.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	280 50	282 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	203 50	204 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 40	205 40

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
w złoście w 50 l.	123.	123.50
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
a. w. w 50 l.	98.70	99.50
" " " " 3 pr.	116	116.60
" " " " 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	102.—	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	97.75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
" 52 latach zwrotna	98.25	98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.—	100 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102 75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.—	101.40
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	98.—	98.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 80	100 40
" " " " po 100 zł. " 1877	99 25	100 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisya a 300

zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.15	89 15
" " " " z r. 1884	95 80	96 50
" " " " z r. 1886	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. w sr.	105 10	106.—
Węg. regulaeya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	—

L. 2539 (5059 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwotach 30 zł., 30 zł., 30 zł., 30 zł., 30 zł., 5 zł. 94 ct., 6 zł. 27 ct., 6 zł. 18 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 13 września i 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 148 w Brzeżanach położonej wedle whl. 1102 księgi gr. gminy Brzeżany własność Rozalii Rudnickiej stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 2000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 200 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycieli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takiej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 16 grudnia 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niżej lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 15 lipca 1894.

L. 1148 (5037 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Liskach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalickowego w Krzeszowicach w kwocie 71 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 września i 31 października 1894 o godzinie 9 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 10 w Rybny objętej Jana Kapusty własnej.
Cena wywołania 613 zł. 50 ct.
Wadium 61 zł. 35 ct.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.
Liszki, 21 lipca 1894.

L. 1851 (4984 2—3)
Odbędzie się o godzinie 10 z rana w dniach 27 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 października 1894 nawet poniżej takiej, licytacyjna realności według wyk. hip. 1285 i 1286 gminy Mogielnica, Izraela i Herscha Stanbów własnych, na rzecz Wolfa Koflera jako prawonabywey Chaima Leiby Laksera pto 1700 zł. z pn.
Cena wywołania 702 zł.
Wadium 139 zł. 40 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 30 czerwca 1894.

L. 3885 (5076 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. Dolina objętej dłużników Leizora i Hindy Friedländerów własnej.
Cena wywołania 500 zł.
Wadium 50 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 29 czerwca 1894.

L. 3314 (5082 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensji kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 600 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 1056 gm. Stary Sącz Karoliny Zagórowskiej własnej na dniu 14 sierpnia 1894 i na dniu 11 września 1894 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1948 zł.
Wadium 480 zł.
Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 18 czerwca 1894.

L. 3775 (5075 2—8)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 198 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 317 w Mizuniu położonej dłużniczej masy spadkowej Ludwika Frtza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.
Cena wywołania 660 zł.

Wadium 66 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 26 czerwca 1894.

L. 1837 (5074 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 897 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia 1894 i dnia 10 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 434/141 w Dolinie położonej dłużników Mojżesza Lindenbauma i Małki Lindenbaum względnie teje nieobjętej masy spadkowej własnej.
Cena wywołania 530 zł.
Wadium 53 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 1 czerwca 1894.

L. 11784 (5019 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Ryki Friedmann, sumy 400 zł. w. a. z pn. licytację realności, masy spadkowej Majera Friedmanna, własnej wyk. hipot. 40 ks. gr. gminy Hodowice, objętej na dzień 24 września 1894 i na dzień 29 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze IV.
Cena wywołania 800 zł.
Wadium 80 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Soroń.
Lwów, 7 lipca 1894.

L. 2959 (5056 2—3)
W sprawie egzekucyjnej kasy sieroczej Podgórskiej przeciw Stanisławowi Kotarbie Bass i wspóln. o 100 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 31 sierpnia 1894 i 28 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 212—1011—1012 i 1013 w Świątkach położonych.
Cena szacunkowa wynosi ad a) 42 zł., ad b) 45 zł., ad c) 400 zł., ad d) 85 zł. a. w. Wadium ad a) 4 zł. 20 ct., ad b) 4 zł. 50 ct., ad c) 40 zł., ad d) 8 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne można przejrzyć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Peiper.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 29 kwietnia 1894.

L. 6278 (5005 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach obwieszcza, że na zaspokojenie pretensji Wydziału krajowego królestwa Galicyi a to 79 zł. 81 ct. 4 razy po 123 zł. 33 ct. i 8 razy po 33 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 października 1894 i 21 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 646 ks. gr. gm. Chorostków objętej dłużnika Judy vel Jüdla Messity własnej.
Cena wywołania wynosi 1750 zł.
Wadium 175 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Polański w Kopyczyńcach Kopyczyńce, 12 lipca 1894.

L. 2309 (4893 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni rozpisuje w dniach 11 października 1894 i 10 listopada 1894 w budynku sądowym każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Marcina Bila własnej wykazem hip. l. 14 gminy Wojkowice objętej a to celem wydobycia kwoty 104 zł. aw. z pn. na rzecz Zakładu kredytow. włość. w likwidacji we Lwowie z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takiej sprzedana zostanie.
Cena wywołania stanowi kwota 735 zł.
Wadium 73 zł. 50 ct.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 15 czerwca 1894.

L. 5563 (4926 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Markusa Margulies w Zakładzie jako prawonabywey Firmy B. Schönberg & Fränkel w Krakowie w kwocie 850 zł. wraz z procentem po 6 pre. od dnia 16 lutego 1891 bieżącymi kosztami z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna

publiczna sprzedaż ciał hip. whl. 19 5/11 części realności lwh. 17 i 10752/57344 części realności whl. 9 wszystkich gminy Krasne potockie objętego wedle karty B. dłużnika Wojciecha Wojsa własnego, w terminach, a mianowicie w dniu 12 października 1894 i w dniu 9 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi dla realności whl. 19 650 zł., dla 5/11 części realności lwh. 17 143 zł., a dla 10752/57344 części realności whl. 9 kwota 54 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzone.
Nowy Sącz, dnia 20 maja 1894.

L. 2377 (5083 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podburzu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Suchestowa przeciw Antoniemu Czypak pto 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 października 1894 i dnia 21 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 50 księgi gruntowej gminy katastralnej Stronna objętej dłużnika Antona Czypaka własnej.
Realność ta na pierwszym terminie zostanie sprzedana tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę.
Cena wywołania wynosi 190 zł.
Wadium 19 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Józef Lewicki w Stronnie.
Bliższe warunki licytacyjne, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.
Podbuz, dnia 19 czerwca 1894.

L. 3552 (5052 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Malka Sternberg von 165 fl. S. NG. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchs-einlage Nr. 793 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Mielnica zu Gunsten der Schuldner Tymofyi und Anna Grypluk eiaverleibten aus der Bauparzelle Nr. 133 sammt Wohnhaus und Grundparzellen 128, 129/1, 897, 898, 1245, 1927, 2676, 2038/2, 2039/1 bestehenden Realität am 11 September 1894 und 12 October 1894 jedesmal um 11 Uhr Vormit tags im Gerichtsgebäude und am zweiten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreis 1035 fl. abgehalten werden wird.
Vadium beträgt 103 fl. 50 kr.
Der Grundbuchs-auszug undj Schätzungs-act sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.
Zum Curator der unbekanten und jener Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welchem imer für einem Grunde nicht zugestellt werden konten, und welche nach dem 15 Juni 1893 zur Hipotek gelangen sollten wir H. Józef Zubek k. k. Notar in Mielnica bestellt.
Mielnica, 30 Juni 1894.

L. 4269 (5053 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. i 7 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 486 gminy katastralnej Horoszowa objętej, dłużnika Josia Bluma własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 września 1894 i dnia 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Zubek w Mielnicy.
Wadium wynosi 11 zł.
Mielnica, 19 czerwca 1893.

L. 2348 (3908 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie Józefa Lauterbacha młodszego przeciw Mikołajowi Ortyńskiemu Łąbedź synowi Michała o 221 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 14 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż jednej połowy niewydzielonej realności dłużnika własnej wykazem hipotecznym l. 400 księgi gruntowej gminy Byków, Ortyńce objętej.
Cena wywołania 250 zł.
Wadium 25 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Ignacy Czajkowski prefekt z Ortyńce.
Łąka, 31 maja 1894.

L. 6529 (5065 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji masy spadkowej sp. Kazimierza Wilczyńskiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 17 gminy kat. Chocznia objętej, Franciszki Ubik własnej w dniu 29 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 28 września 1894 także poniżej kwoty 570 zł. 20 ct. jako ceny szacunkowej.
Wadium wynosi 60 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Wadowice, 7 lipca 1894.

L. 5506 (5073 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności w kwocie 12 zł. 63 ct. aw. z pn. na rzecz Abrahama Herscha Baronkiera odbędzie się w budynku sądowym dnia 17 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 7/48 części realności pod lk. 287 w Brzozowie położonej whl. 391 ks. gr. gm. Brzozów objętej Karoliny Futera własnych.
Cena wywołania jest kwota 122 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.
Chęć ubiegać się przy licytacji złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 12 zł. 20 ct. a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzozowa.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzone w kancelaryi sądowej.
Brzozów, dnia 6 lipca 1894.

L. 6894 (5066 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird kundgemacht, dass die exekutive Feilbietung der dem Teofil Mokrzycki gehörigen Realität Nr. 37 in Vorstadt Biala Gb. E. Zl. 409 der Cat. Gemeinde Lipnik wegen an Karl Urbanke schulddigen Forderung per 4000 fl. ö. W. bewilligt worden ist, und dass zur Vornahme die Feilbietungstermine auf den 10 September und 12 Oktober 1894 jedesmal 10 Uhr früh im Gerichtsgebäude in Biala angeordnet sind.
Kauflustigen werden hievon mit dem Beifügen verständigt, dass die zu veräußernde Realität bei der I Feilbietungstag-fahrt nur um oder über dem Schätzwerthe per 11140 fl. ö. W. bei dem II. Termine aber auch unter demselben hintangegeben wird, dass jeder Kauflustige ein Vadium von 10 pre. des Schätzwerthes vor der Feilbietung zu erlegen habe und dass die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Grundbuchstand bei Gericht eingesehen werden können.
Für die unbekanten Gläubiger wurde H. Dr. Cieszyński Adw. in Biala zum Curator bestellt.
Biala, am 22 Juni 1894.

L. 6454 (5080 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Teichmana w kwocie 35 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 września 1894 i dnia 26 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności objętej wykazem l. 735 gminy Mielec Władysława Kradyny własnej.
Cena wywołania 100 zł. wa.
Wadium 10 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 13 lipca 1894.

L. 2796 (5071 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października 1894 i dnia 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lwh. 62, realności lwh. 292, 1/2 realności lwh. 291 i 1/2 realności lwh. 293 w Sulkowicach położonych dłużników Pawła Płonki, Katarzyny Płonkowej i Anny Płonkowej własnej.
Cena wywołania 1253 zł. 3 ct., 1456 zł. 1 ct., 28 zł. 40 ct. i 1215 zł. 40 ct.
Wadium 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Malec.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 17 czerwca 1894.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 179 z dnia 7 sierpnia 1894.

L. 4968 (5081 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogła-za, że dla zaspokojenia wierzytelności firmy Wiesel et Fingalo w kwocie 344 zł. 40 ct. odbędzie się w dniu 11 października i 12 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 338 gm. kat. Nisko Uschera Amstera własnej, cena wywołania 1650 zł. wadyum 165 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Nisko, dnia 12 czerwca 1894.

L. 2775 (5070 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 83 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 października 1894 i dnia 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. 113 w Zagórniku położonej dłużnika Tomasza Gawędy własnej.

Cena wywołania 305 zł. 25 ct. Wadyum 31 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 18 czerwca 1894.

L. 4013 (5069 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 167 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października i dnia 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 86 w Inwałdzie położonej dłużników Jana Lipowskiego, Franciszka Lipowskiego, Mateusza Lipowskiego i małoletnich Franciszki, Katarzyny, Magdaleny i Piotra Lipowskich własnej.

Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata Dra Jana Malca.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 21 czerwca 1894.

L. 4621 (4542 2-3)
Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 377 gminy Budzanów, Jana Nie dzwiedzia (Bobko) własnej, na rzecz Feliksa Witowskiego pto 47 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 21 maja 1894.

L. 37380 (5084 3-3)
Sprostowanie.
C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje niniejszem zaszłą w numerach 160, 161 i 162 „Gazety Lwowskiej“ pomyłkę odnoszącą się do tus edyktu z dnia 16 czerwca 1894 l. 27, 105 w tym kierunku, iż sprzedać się mająca realność Róży Bieleckiej na rzecz gal. kasy oszczędności pto 486 zł. 96 ct. jest pod lk. 334 1/4 a nie 335 1/4.
C. k. Sąd krajowy.
we Lwowie, 28 lipca 1894.

L. 2837 (4977 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 48 zł. 90 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 września 1894 i dnia 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności lwh. 386 i połowy realności lwh. 388 w Andrychowie położonych dłużnika Józefa Gieruszczyka własnych.

Cena wywołania 1133 zł. i 434 zł. 75 ct. Wadyum 10 pre. ceny wywołania.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Malca w Andrychowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 19 czerwca 1894.

L. 1302 (5008 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 17 września i 15 października 1894 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 650 zł. publiczną licytację

realności Rozalii Molendowej własnej lwh. 10 gminy katastralnej Przepiszów objętej, Cena wywołania 5048 zł. Wadyum 505 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Zator 14 czerwca 1894.

L. 1485 (5009 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 17 września i 15 października 1894 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 105 zł. publiczną licytację realności Franciszka Momota własnej lwh. 123 gminy katastralnej Przepiszów objętej.
Cena wywołania 1360 zł. Wadyum 136 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Zator, 15 czerwca 1894.

L. 13086 (5046 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności celem zniesienia wspólnej pod l. k. 41 w gminie kat. Klikowa położonej własności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Klikowa objętej tudzież celem zaspokojenia kosztów z należycie dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności należacej do Antoniny z Morów Kociołkowej, Marcina Mory małol., Katarzyny Portykowej, Ignacego Mory, Maryanny Mory, Walentego Mory, Reginy z Kozłów Morowej i Józefa Mory.

Sprzedaż odbędzie przez licytację publiczną w sądzie w dwóch terminach 3 września 1894 i 3 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa realności w sumie 4590 zł. 90 ct. a. w. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 460 zł. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. delegowanego.
Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. Tarnów, dnia 31 maja 1894.

L. 9626 (5055 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Sury Feigi Spergel w kwocie 250 zł odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 września i 24 października 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja połowy realności Nro 41 wykazem hipotecznym 166 objętej Efroima Königsberga wł snej.
Cena wywołania 425 zł. Wadyum 42 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów, 27 grudnia 1893.

L. 3975 (4749 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 września 894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 nawet niżej takowej licytacja realności według wykazu hip. 2205 gminy Żabie spa dkobierców Ieka Katza własnej na rzecz Ieka Gertnera pto 2 zł. z pn.
Cena wywołania 160 zł. Wadyum 16 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. Dr. Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 31 marca 1894.

L. 8513 (4723 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 63/6 w Koniuszkach wedle wyk. hip. nr. 202 tejże gminy dłużnika Mojżesza Kitt nera własnej na zaspokojenie wierzytelności dr. Stanisława Tabaczyńskiego w kwocie 250 zł. ete dnie 19 września 1894 i dnia 24 października 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 8565 zł., na drugim zaś i poniżej takowej wszelako nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej i wywołania.
Wadyum wynosi 860 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznaných wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, 14 lipca 1894.

L. 3731 (4546 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności dr. Feliksa Borzewskiego w kwocie 115 zł. w dniach 21 września 1894 i 30 listopada 1894, w sądzie o godzinie 10 rano, połowa z realności pod lk 84 w Lednicy dolnej, lwh. 197 ks. grunt. gminy Lednicy dolnej objęta, Katarzyny Małajewicz własna, przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 716 zł. Zakład 71 zł. 16 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 maja 1894 do hipoteki weszli do rąk ek. notaryusza p. Kazimierza Przechockiego w Wieliczce.
Wieliczka, 23 maja 1894.

L. 1192 (5007 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 17 września i 15 października 1894 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 899 zł. 98 ct. publiczną licytację a. realności Jana i Katarzyny Szczygłów własnej, lwh. 43 gminy katastralnej Bachowice, b realności Jędrzeja i Katarzyny Scierów własnej lwh. 307 gminy kat. Bachowice objętych.
Cena wywołania ad a. 1384 zł. 75 ct., ad b. 250 zł.
Wadyum ad a. 139 zł., ad b. 25 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Zator, 7 czerwca 1894.

L. 2330 (5116 1-3)
Ze strony Magistratu król. wolnego miasta Gródka oznajmia się niniejszem, iż w celu wydzierżawienia karczmy na granicy bartatowskiej w Gródku wraz z prawem dowolnego wyszynku i do tejże karczmy przydanych ornych gruntów i sianożęci w przestrzeni mniej więcej 89 (osmdziesiąt dziewięć) morgów w jednym nieprzerwanym obszarze na przeciąg dziewięciu lat, to jest od 1 października 1894 do końca września 1903 roku, odbędzie się publiczna licytacja w urzędzie gminnym na dniu 16 sierpnia 1894 o godzinie 9 przed południem, do której wszystkich chęć licytowania mających się zaprasza.
Cenę wywołania ustanawia się na 631 zł. w. a., od której 10 pre. jako wadyum należy przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji licytacyjnej złożyć
Bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych.
Magistrat król. wolnego miasta Gródka, dnia 2 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 673 (5043 3-3)
C. k. Zarząd salinarny w Lacku ogłasza niniejszem konkurs na posadę pomocnika maszynisty i na jedną ewentualnie dwie posady palaczy.
Posada pomocnika maszynisty obsadzona będzie w 3-ej klasie płac sług rządowych salinarnych, z którą połączona jest płaca roczna 350 zł. z 2 pięcioleciaми po 25 zł., 25 pre. płacy dodatku aktywalnego i 20 m. p. drzewa twardego opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej, tudzież systemizowany deputat soli.
Posady palaczy znajdują się w II. klasie płac salinarnych z którą połączona jest płaca dzienna 86 centów i prawo posunięcia się po 5 względnie 10 latach do wyższych stopni 90 względnie 95 ct., tudzież systemizowany deputat soli a w razie choroby bezpłatna opieka lekarska i bezpłatny pobór lekarstw oraz 60 pre. płacy na czas tejże.
O posadę pomocnika maszynisty ubiegać się mogą posiadający prawem przepisany egzamin uzdolnienia do prowadzenia i obsługi maszyn parowych jeżeli sędownie karani nie byli, wiek normalny 40 lat jeszcze nie przekroczyli i fizyczne uzdolnienie posiadają, przy czem będą mieli pierwszeństwo ślusarze magazynowi, lub posiadający przepisany egzamin na palaczy.
O posadę palaczy ubiegać się mogą posiadający p awem przepisany egzamin uzdolnienia do obsługi kotłów parowych i re-

szte warunków jak poprzednio, przyczem przy równych warunkach ślusarze lub kowale będą przedewszystkiem uwzględnieni.
Podania należyce udokumentowane co do wszystkich wymienionych warunków należy wnieść najdalej do 28 sierpnia 1894 wprost do c. k. Zarządu salinarnego w Lacku poczta Dobromil a jeżeli kompetent już się znajduje w służbie rządowej w drodze swej przełożonej władzy.
C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, dnia 31 lipca 1894.

L. 905 (5117)
Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii izraelskiej przy szkołach ludowych męskiej i żeńskiej w Chrzanowie z roczną płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie rozpisuje się niniejszem konkurs.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać uzdolnieniem przepisaniem kraj. ust. szkol. z dnia 1 grudnia 1889 Nro 71 w § 3 objętem.
Podania o tę posadę należy wnosić w przeciągu 6 tygodni licząc od pierwszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Chrzanów, dnia 31 lipca 1894.
Przewodniczący c. k. Storosta.

Upadłości.

L. 31911 (5112)
W masie konkursowej gal. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie zwołują celem powzięcia uchwały co do sposobu ryczałtowego spieniężenia nierealizowanych jeszcze pretensyi masy konkursowej tudzież co do ściągnięcia zaległych udziałów członków i ewentualnego rachunku dopłat ogół wierzycieli na dzień 6 września 1894 o godz. 11 przed poł., na który wszystkich wierzycieli do B. 2 wzywam.
Lwów, dnia 30 lipca 1894.

Kuratele.

L. 4317 (5051 3-3)
Eliasz Lachman z Żabiniec uznany marnotrawcą, kuratorem Mikołaj Lachman.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 15 czerwca 1894.
L. 4143 (5050 3-3)
Umysłowo chory Wawrzyniec Płonka z Osieka pod kuratelę oddany został.
Kuratorem ustanowiono Franciszka Płonkę z Osieka.
Kęty, 20 lipca 1894.
L. 6525 (5048 3-3)
Dla marnotrawnego Jana Gorczycy z Rzezawy ustanowiono kuratorem Józefa Czachóra z Rzezawy.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 5 czerwca 1894.
L. 12840 (5086 2-3)
Józef Szkolarz z Woroniak uchwałą z dnia 3 marca 1894 l. 4354 uznany został za umysłowo chorego.
Kuratorem jego ustanowiony Józef Szkolarz gospodarz z Woroniak.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Złoczów, 15 lipca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5800 (5031 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome wierzycieli hipoteczne Józefę Sierakowską i Barbarę Bonasiewicz, że uchwała z dnia 28 kwietnia 1894 l. 5800 w sprawie odpisania parceli grun. l. kat. 3167/3 od wyk. hip. l. 364 dóbr Starunia i utworzenia z takowej nowego ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 873 księgi gruntowej gm. kat. Starunia przy c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie utrzymywanej, doręczoną została, ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum tutejszemu adwokatowi p. Majeranowskiemu przyczem ich wzywa, by temuż informację celem strzeżenia ich praw udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili.
Stanisławów, 28 kwietnia 1894.
L. 5745 (4142 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dziurdzika, że celem doręczenia temuż rezolucyi z dnia 5 maja 1893 l. 4277 ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Rożna z Klikuszowy. Kuratorowi doręczono powołaną rezolucję z załącznikami.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 11 czerwca 1894.

L. 6612 (5109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymy targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych: Sebastjana Łasia i Jędrzeja Łasia, że przeciw nim oraz innym spółnikom Maryanna z Łasiów Rączkowa wniosła pozew de praes. 16 maja 1894 l. 5095 o 200 zł. w. a.

Wskutek tego pozwu wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 sierpnia 1894 i ustanowiono dla Sebastjana i Jędrzeja Łasiów kuratorem dla Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowymy targu, któremu ciż pozwani winni postarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe skutki przypiszą własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 30 czerwca 1894.

L. 10339 (5096 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Arona Stauba, że Leib San wytoczył przeciwko niemu dwa pozwy drobniagowe de praes. 11 lipca 1894 l. 10339 i 10340 na które termin na dzień 10 sierpnia 1894 wyznaczony został pto 40 zł. 96 ct., 20 zł. i 12 zł. 83 ct. a. w. z pn., że Dr. Jakób Überall adwokat w Rzeszowie został ustanowionym dlań kuratorem.

Rzeczą jest zatem Mojżesza Arona Stauba, temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielić, lub innego obrońcę sobie ustanowić, gdyż skutki zżąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał. Rzeszów, 13 lipca 1894.

L. 8734 (4983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Őwiąkałę i Ignacego Piławskiego, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 15 maja 1894 l. 6644, którą dozwolono egzekucyjne oszacowanie realności pod l. k. 45 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 13 ks. gr. gminy Brzozów objętej celem zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 224 zł. 6 ct. a. w. z pn. i dalszych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mających, ustanowił dla nich kuratorem ad actum adwokata dra Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.

Brzozów, dnia 25 czerwca 1894.

L. 5885 (4970 2—3)

W sprawie żądanej przez firmę H. Ables amortyzacji wekslu dtto Kraków dnia 18 września 1890 na 197 zł. 80 ct. a. w. wystawionego a przez Leona Elznera akceptowanego dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Elznera, ustanawiamy kuratora w osobie adwokata dra Fischlera z substytucją adwokata dra Überalla.

O czym Leona Elznera zawiadamiamy z wezwaniem, aby kuratorowi informację potrzebną udzielił w ciągu dni 30.

Rzeszów, 12 lipca 1894.

L. 43214 (5091 2—3)

Wedle zawiadomienia ces. niem. państwowego Urzędu pocztowego zabroniono w Belgii dowozu pocztą szmat, gałganków, noszonej odzieży, używanej bielizny i pościeli. Z c. k. Dyrekeyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23 lipca 1894.

L. 5500 (5054 2—3)

Zawiadamia się Mateusza Rękasa, przebywającego w Potoku dużym w Królestwie Polskim, że przeciwko niemu i spółnikom wniosł Wawrzyniec Sabat pod dniem 3 lipca 1894 l. 5500 pozew o oddanie w posiadanie 12 zagonów gruntu z parcel lk. 95 i 52 w Motyczu poduchownym położonych w załatwieniu którego to pozwu wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 16 sierpnia 1894 o godz. 9 rano, a dla Mateusza Rękasa kuratorem adwokata dr. Reichmana w Rozwadowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Mateusza Rękasa aby swemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił inaczej bowiem skutki z tego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 4 lipca 1894.

L. 8594 (5049 2—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rymara, że Paweł Ziemiński wniosł przeciw niemu pod dniem 20 czerwca 1894 do l. 8594 pozew o zapłacenie kwoty 27 zł. aw. zpn. na który termin do rozprawy drobniagowej na dzień 3 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Piotra Rymara ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż wy-

nikłe z zaniebdania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 25 czerwca 1894.

L. 4280 (5058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feiwa Silbera i Dawida Szecharfa, że przeciw nim wytoczył pod dniem 6 lipca 1894, l. 4280 Mojżesz Rottenberg spór sumaryczny o zapłacenie 95 zł. zpn. i że dla nich w tej sprawie ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Karola Rampelta w Sokołowie.

Wzywa się więc nieobecnych, aby swoje obecne miejsce zamieszkania oraz możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podali, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypisać będą musieli. Sokołów, dnia 10 lipca 1894.

L. 4839 (5030 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Niessena, Herscha i Dawida Jollesów, że w sprawie wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. k. 80 w Rzeszowie położonej lwh. 73 objętej prawa zastawu dla kwoty 2600 zł. m. k. na rzecz Gal. kasy oszczędności we Lwowie zaintabulowanego dla tychże ustanowiony został kuratorem adw. dr. Noe Binder i temuż tutejszo sądowa uchwała z dnia 15 marca 1894 l. 269 dozwalająca na wykreślenie powyższego prawa zastawu doręczoną została.

Rzeszów, 12 lipca 1894.

L. 9224 (5027 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Feidze Grossbauch i tow. pto 1930 zł. a. w. z pn. ustanowił dla egzekuta z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Graua kuratorem ad actum adw. dra Haczewskiego z substytucją adw. dra Hullesa i doręczył pierwszemu tus. uchwałę z dnia 20 stycznia 1894 l. 119 dla Gabryela Grau przeznaczoną, któremu polecamy aby ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielił.

Kołomyja, 16 czerwca 1894.

L. 16246 (5034 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Jawienia, by w ciągu roku tutejszemu sądowi lub też kuratorowi Mateuszowi Chwastowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tym czasie wniosł deklaracyą do spuścizny ojca Karola Jawienia, gdyż inaczej spadek z kuratorem jego przeprowadzony będzie.

Bochnia, 19 grudnia 1893.

L. 13645 (5036 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izraela, Jakóba Frajera i Małki Ryfkę 1-o Dntuch 2-o Grossmann, Józefa także Altera Sumera, Leizora i Berla Haasów w sporze przeciw nim przez Lazara Mechla Liona wytoczonym o uznanie wpisu hipot. własności do 1/16 części realności lwh. 168 ks. gr. gm. Jarosław objętej, ustanawia się dla nich na miejsce adw. dr. Buczki kuratorem adw. dr. Segala ze substytucją adw. dr. Nebenzshla z Jarosławia.

Jarosław, 25 lipca 1894.

L. 11120 (4999 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Salomona 2 im. Schonholza także Schönholz zwanego, że na prośbę Hirscha Schulbauma z Jezierzau przeciw niemu pod dniem 14 lipca 1894 do l. 11120 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. zpn. wydany i takowy do rąk kuratora ad actum w osobie adw. dr. laustaina ustanowionego, doręczony został.

Wzywa się przeto Mojżesza Salomona Schonholza. ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi bliższych informacyi co do obrony w powyższej sprawie wekslowej udzielił lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej zżę skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 14 lipca 1894.

L. 9995 (5038 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa niewiadomych spadkobierców Eleonory z Puszerów English, zmarłej bezpotomnie w Iwaniu tustem dnia 28 kwietnia 1891 bez rozporządzenia ostatniej woli, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia do spadku się zgłosili i miejsce swego zamieszkania sądowi podali, ileż po upływie tego terminu spadek tylko tym przyznany zostanie, którzy się oń zgłosili i w tym terminie się zgłoszą.

Mielnica, 23 października 1893.

L. 6706 (5040 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szybowskiiego z Chomiakówki zawiadamia się że w celu doręczenia mu tus. wy-

roku z dnia 12 lutego 1894 l. 13520 w sprawie Marcelego Ohanowicza przeciw niemu o 30 zł. zpn. ustanowiono dlań w myśl § 512 na kuratora c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego i jemu doręczono wyrok.

C. k. Sąd powiatowy.

Tysmienica, 29 czerwca 1894.

L. 8143 (4968 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w skutek prośby Antoniego Kronholza jako oświadczonego spadkobierey śp. Antoniego Kronholza wzywa posiadacza wekslu z daty Kołomyja 1 lutego 1891 na 10000 zł. aw. opiewającego w sześć miesięcy po dacie płatnego przez ś. p. Antoniego Kronholza jako wystawiciela a przez Andrzeja Moysę jako akceptanta podpisanego, aby takowy tut. sądowi w terminie 45 dniowym licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył, gdyż po upływie tego terminu rzeszony weksel za amortyzowany uznany zostanie.

Kołomyja, 9 czerwca 1894.

L. 37204 (5018 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Racheli Leier przeciw Jak. Horowitz o 500 zł. wa. adw. dr. Diamanda z zastępstwem adw. dr. Aschenazego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Horowitzu i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 21 lipca 1894.

L. 11329 (4998 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Stanisława Ochockiego właściciela dóbr z Wierzbowa, jako niewiadomego z miejsca pobytu, że p. Wincenty Rawski przeciw niemu pozew o zapłacenie 300 zł. w. a. z pn. wytoczył, który do sumarycznego postępowania zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr. Łuczakowskiego doręczony został.

Wzywa się więc p. Stanisława Ochockiego, ażeby rzeszonemu kuratorowi udzielił potrzebną informację, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem sam sobie zżę skutki przypisze.

Zastępcą kuratora dr. Łuczakowskiego został adw. dr. Łoszniów ustanowiony.

Tarnopol, dnia 21 lipca 1894.

L. 42—2708 (5032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Apoloniję Nowak, by w ciągu jednego roku do sądu tutejszego lub kuratorowi adw. dr. Maisowi wiadomość o swem miejscu pobytu podała lub w tymże czasie wniosła deklaracyą do spadku po śp. Maryannie vel Marcyannie Albińskiej w Mikluszowcach d. 30 listopada 1892 zmarłej, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratrem przeprowadzony będzie.

Bochnia, 31 marca 1894.

L. 17600 (5047 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Abooscha zawiadamia się o tem, że Henryk Körner kupiec z Kołomyi wniosł przeciw niemu do tutejszego sądu pozew de praes 25 lipca 1894. l. 1760 pto 62 zł. 36 ct. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 28 sierpnia 1894 8 godzin rano.

Wzywa się zatem Pinkasa Abooscha, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił bądź kuratorowi jego adw. dr. Schusterowi w Kołomyi dał potrzebną informację, gdyż inaczej skutki tego zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 25 lipca 1894.

L. 12433 (5045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi przeciw Antoniemu Orzechowskiemu i tow. pto 45 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Orzechowskiego adw. p. dr. Staubera w Kołomyi z substytucją adw. p. dr. Kwaśnickiego i doręczył nakaz zapłaty z dnia 7 lipca 1894 l. 11204 dla Antoniego Orzechowskiego przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Staubera.

Kołomyja, 27 lipca 1894.

L. 388 (5087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że dnia 8 lutego 1892 r. zmarła w Wolicy ługowej Małgorzata z Matysków Gónowa z pozostawieniem kodycylnarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 7 stycznia 1892.

Sąd nieznaną miejsca pobytu Reginy z Matysków Idziorowej powołanej do spadku na zasadzie dziedziczenia z ustawy wzywa ją, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku lub takowe na piśmie nadesłała, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie

przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Cyzio ts. dekretem z dnia 29 stycznia 1893 l. 12401 dla niej ustanowionym.

Ropczyce, 20 stycznia 1894.

L. 13465 (5088 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze pisemnym Majera Rapaporta przeciw Wilhelmu hr. Romerowi i spół o wykreślenie z ceny kupna dóbr Wojśław i Rzyśka pretensyi na XX i XXX miejscu tabeli z dnia 19 marca 1857 l. 13038 umieszczonych ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu rozwzanych Eustachego hr. Romera, Bronisława hr. Romera, Ewy hr. Romerowej, Tomasza hr. Romera, Emila hr. Romera i Anny hr. Romerowej a w razie ich śmierci dla nieznanych ich spadkobierców kuratorem adw. dr. Jana Steca i wyznaczył 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Tarnów, dnia 5 lipca 1894.

L. 37750 (5089 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając po myśli §§ 202 i 203 ps. i dekr. nadw. z 26 września 1844 nr. 832 zb. ust. sądowych na żądanie lwowskiej gr. kat. Kapituły metropolit. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza trzech na lwowską gr. kat. metropol. Kapitułę opiewających książeczek wkładkowych gal. kasy oszczędności we Lwowie z daty 2 marca 1882 a to książeczki nr. 20548, której stan z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 54 zł. 34 ct. a przez dopisanie odsetek z dniem 1 lipca 1894 kwotę 55 zł. 42 ct. wynosił, książeczki nr. 20555, której stan z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 54 zł. 34 ct. a przez dopisanie odsetek z dniem 1 lipca 1894 kwotę 55 zł. 42 ct. wynosił i książeczki nr. 20556 której stan z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 136 zł. 53 ct. a z dniem 1 lipca 1894 przez dopisanie odsetek kwotę 139 zł. 26 ct. wynosił, ażeby od dnia niniejszego ogłoszenia licząc w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej z posiadania tych książeczek wykażał się, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczki te za amortyzowane uznane będą.

Lwów, dnia 27 lipca 1894.

L. 2459 (5057 2—3)

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniny Tärz i Franciszki Mayer ustanawia się w sprawie doręczenia im tus. uchwały tabularnej z 20 września 1893 l. 3514 w sporze Kalmana Lipy Monias przeciw leżającej masie Jana Czermaka i tow. o 1060 zł. mon. konw. zezwalającej na wpisanie prawa zastawu dla teje sumy z pn. w stanie biernej dłużniczej realności wyk. hip. l. 146 gm. kat. Skałat objętej kuratorem w osobie adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

Zarazem wzywa się tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu, by kuratorowi temu swe środki obrony zapodały lub innego zastępcę sądowi wymienili.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 czerwca 1894.

L. 8438 (5077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia Fedia Kręte z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wniosł Iwan i Anna małż. Kos vel Kis na dniu 22 czerwca 1894 do l. 8438 pozew o uznanie i wpis prawa własności połowy realności lwh. 38 w Kropiwniku, że na pozew ten do obrony wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1894 godz. 9 rano i dla pozwanego kuratora w osobie c. k. notaryusza Józefa Mikulowskiego z Dobromila ustanowiono.

Rzeczą pozwanego jest udzielić kuratorowi informację do prowadzenia sporu lub też ustanowić sobie pełnomocnika i o tem c. k. Sąd tutejszy zawiadomić.

Dobromil, 28 czerwca 1894.

L. 41914 (5092 2—3)

Z dniem 1 sierpnia b. r. wejdzie w życie wymiana tj. wpłata i wypłata przekazów pocztowych do wysokości 500 zł. wa. względnie 1250 franków między c. k. austriackimi urzędami pocztowymi a niektórymi urzędami pocztowymi w Serbii w dzienniku rozporządzeń pocztowych i telegraficznych nr. 64 b. r. poszczególnionymi.

Z c. k. Dyrekeyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 26 lipca 1894.

L. 3450 (5079 2—3)

W spadkowości po Jędrzeju Kusie zmarłym w Pogwizdowie dnia 17 grudnia 1893 wzywa się nieobecnych i z życia niewiadomych Jakóba Kusa i Małgorzatę Kus, ażeby w przeciągu 1 roku o miejscu swego pobytu c. k. sąd lub kuratora dla nich w osobie Krzysztofa Paska ustanowionego zawiadomili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

Głógów, dnia 24 lipca 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tustym petitom 3 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 930

Pożyczki udzielam „W.” 42 poste restante Lwów. 926

Brzydza świeża znakomita liptawska 1 kilo 64 ct, smalec 1 kilo 66 ct, słonina 1 kl. 64 ct., tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 1. 2. 883

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejskowe odwrotnie.

BIURO EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześlągniętej przez żadne inne Towarzystwo tontynny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy i lekarzy, że oddaliśmy nasze jeneralne zastępstwo dla Lwowa Leszkowi Cukierowi, drogueryja pod Czerwonym Krzyżem. Tam można każdej pory dostać naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę** pod gwarancją pewnej siły ochronnej po najtańszych cenach i w ilości żądanej. 800
Z poważaniem
min. konc. publiczny Zakład krowiankowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin lek. m. R. Czaba, Węgry.

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier oceloną i opłaconą **czterolitrową beczką znakomitego silnego Koniaku**
R. Maiti, Capodistria. 833

MUZEUM F. PATEKA
przy drodze wiodącej na wystawę, ulica św. Zofii.
Nowość:
Zamordowany prezydent francuskiej Rzeczypospolitej CARNOT.
Wiele nader ciekawego tak w oddziale anatomicznym jak i w historycznym.

Nie trzeba już papieru cygaretoowego!
do patentowanych cygaretek mego wynalazku; które są wolne od nikotyny, oszczędzają zatem zdrowie i pieniądze.
Wyłączna sprzedaż w handlu pod firmą
JÓZEF FIEL
we Lwowie ul. Sobieskiego 1. 6 i na Wystawie (pawilon przemysł., grupa XV)
Poleca zarazem swój bogato wyposażony skład cygaretek z różnego rodzaju drzew zagranicznych, tudzież prawdziwie bursztynowych i piankowych, fajek, cybuchów z bańskiej wiszni, antypek z węgierskiej czereśni itp. — Wielki wybór modnych lasek i przyborów do gier towarzyskich. Kule i kręgle grabowe i z „Lignum sanctum”. Stare kule bilardowe przyjmuje w zamianę i do przerabiania. Wszelkie roboty tokarskie i reparacje uskutecznia szybko i tanio. 917
Patentowane cygaretki od 30 ct. i wyżej.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika 1. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Handel założony w roku 1789.
Największy skład
herbaty chińsko-rosyjskiej
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45
poleca
Herbaty czarne aromatyczne silnie naclagające.
Congo nr. I. 1/2 kilo zł. 1.90
Souchong nr. II. 1/2 „ „ 2.30
Souchong zbioru maj. 1/2 „ „ 3.—
Kongo Kaizów najprzed. 1/2 „ „ 4.—
Herbaty z kwiatem aromatyczne jasno naclagające. 867
Pecco nr. III. 1/2 kilo zł. 2.80
„ nr. IV. 1/2 „ „ 3.—
Najprzed. nr. 5 1/2 „ „ 4.—
„ karawanowa 1/2 „ „ 5, 6 i 8.
Najlepsze okrucy herbaciane 1/2 kl. zł. 1.50,
1.80 i 2.30 w paczkach po 1/2, 1/4 i 1/8 kl.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniarn odwrotną pocztą. opakowania nie zaliczam.

Najtańszej szifony i szirtingi na metry i satuki z fabryki B. Schrolla 876 w wielkim wyborze sprzedaje magazyn **F. Knauera i Syna** we Lwowie, plac Kapitałny. Próbkę na żądanie franko.

Automat-lapka olbrzymia.
na szczury . . . zł. 2.—
na myszy . . . „ 1.50
Lapka tygodniami bez dozoru 20 do 50 sztuk w jednej noocy, nie zostawiają zapachu i ustawiają się same.
Eklipse
najlepsza lapka na karakony, łapie ich do 1000 szt. jednej noocy. Radykalne wyniszczenie wszędzie gwarantowane. Tysiące uznań. Sztuka zł. 1.20.
Lapka na muchy
„Radość much“
uwalnia pod gwarancją izby od much, os itd. Największa czystość. Niemitego widoku ani zapachu, jak przy papierach, talerzach i szklankach nie ma. Cena za sztukę 60 ct., 6 sztuk 3 zł., 12 sztuk zł. 5 ct. 50.
Przesyłka za gotówkę lub pobraniem.
H. Schöna Syn
Sloupnitz koło Leitomischl. 848

MASĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodźki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na część łach ciałach porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Skoik 2¹/2 franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Heliera. 547

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878
Przez wys. e. k. Władzę konc. prywatna Szkoła handlowa we Lwowie, Wykład utrakwistyczny polskoniemiecki.
Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.
Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska 1. 7. III piętro. L. E. Veltze.
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychło wpisanie. 879

Wykluczona wszelka możliwość konkurencyi.
Magazyn gotowych sukien męskich i dla dzieci „SPECIALITES“
ulica Jagiellońska 1. 3,
w gnaclu galicyjskiego Banku kredytowego poleca swój olbrzymi zapas na sezon obecny, kierując się jak dotychczas hasłem swem:
dobrze, pięknie i tanio.
Z poważaniem 918
Sandbank i Landau.
Wielki wybór sukna wyrobu krajowego i zagranicznego zawsze na składzie.

„LWOWIANKA“
prawdziwie higieniczne mydełko toaletowe sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom higieny, wygładza i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.
Lwowiankę dostać można w czterech zapachach modnych: piżmo, bez, konwalia, juchtowa (eair de Russie).
Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.
Główny skład rozsyłkowy w aptece pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera we Lwowie.
Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabryela Staraka i M. Weina.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Istnienie od roku 1700 **Zakład kąpielowy i leczniczy Kaiserbad in Rosenheim** Nowo urządzony 1890.
Górna Bawarya linia kolejowa Monachium-Salzburg.
Wielki, wygodnie urządzony zakład leczniczy, szczególnie **systemem Kneippa.** — Kierownictwo lekarskie dr. medycyny Bernhuber, przedtem lekarz zakładowy w Würshofen. — Obek hydroterapii, kąpiele mineralne, szlamowe, piaskowe, słoneczne i parowe. Główny kąpiel. Cały rok w ruchu. 373
Prospektów i wyjaśnień bezpłatnie i franko udziela **Ferdynand Schweisgnt, właściciel.**

Biuo Zarządu ul. Akademicka 5.
FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ
JULIANA WANGA
WE LWOWIE
poleca z gwarancją procentów i jakości składników **mączkę kościaną i superfosfaty** po możliwie najtańszych cenach. 845

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4 1/2 pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiiowane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 pre. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną buko-wińską
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejskowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)